Anny 12
Należytość pocztowa opłacona gotówką.
WYDANIE III. II.
Rok XV. Kraków, czwartek 11 lutego 1932 Nr. 42

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.
Cena egz. 25 gr.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Ameryka i Niemcy na trybunie genewskiej

9 punktów programowych delegata amerykańskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa. 9. 2. (K) W drugim dniu dyskusji generalnej na międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej zabrał dziś głos tymczasowy przywódca delegacji amerykańskiej,

AMBASADOR GIBSON.

Oświadczył on, że Stany Zjednoczone niczego nie zaniedbają, aby doprowadzić do **pozytywnych wyników w dziedzinie ograniczenia i obniżenia zbrojeń.** Powinno się zapomnieć o drobnych interesach egoistycznych, aby wspólnie wytężyć wszelkie siły celem osiągnięcia potężnego dzieła. Obecne wydatki na uzbrojenie Stany Zjednoczone uważają **za zupełnie niepotrzebne i bezcelowe.** Nikt nie może zaprzeczyć, że te zbrojenia nie są następstwem lecz **przyczyną obecnej niepewności politycznej.** Nikt też nie może zaprzeczyć, że prowadzą

do ruiny gospodarczej i poważnie zagrażają pokojowi światowemu.

Dalsze trwanie takiego stanu uważałby naród amerykański za niedołęstwo ze strony mężów stanu. Minęły bowiem już te czasy, kiedy narody świata ze spokojem patrzyły na podobne niedołęstwa. Wyścig zbrojeń i sojusze wojskowe, od stuleci praktykowane w Europie **nie zabezpieczały pokoju, lecz przeciwnie**

prowadziły do wojen.

System układów przeciwwojennych reguluje potrzebę zbrojeń do stopnia, jaki wymaga utrzymanie porządku i spokoju wewnętrznego oraz obrona granic państwa. Gibson oświadcza, że Ameryka przyjęła do wiadomości propozycje Tardieu i sir John Simona z jak największem zainteresowaniem. **Sama nie wysuwa żadnego nowego planu,** obejmującego wszystkie dziedziny kwestji rozbrojenia, zajmuje jednak stanowisko, dające się streścić w 9 punktach następujących:

1) Ustalenie projektu konwencji, tworzącego praktyczną podstawę dalszej dyskusji, uwzględniając oczywiście dalsze wnioski; 2) przedłużenie istniejących układów morskich, z przystąpieniem do nich Francji i Włoch; 3) proporcjonalne obniżenie tonnażu, ustalonego w układach morskich, o ile wszyscy kontrahenci układu waszyngtońskiego przystąpią do układu londyńskiego. 4) zniesienie łodzi podwodnych jako narzędzia wojny; 5) możliwie najskuteczniejsze zabezpieczenie ludności cywilnej przed atakami powietrznemi; 6) wydanie zakazu posługiwania się gazami trującemi i bakterjami; 7) ograniczenie armii lądowej do stanu niezbędnego do utrzymania porządku w kraju i zabezpieczenia granic państwa; 8) ograniczenie używania czołgów i ciężkiej artylerji ruchomej i 9) ograniczenie wydatków na materjał wojenny, aby ilość nie została zastąpiona jakością broni.

W zakończeniu Gibson oświadczył, że najpewniejszem bezpieczeństwem jest dobra wola sąsiadów. Mowa delegata amerykańskiego nagrodzona została entuzjastycznemi oklaskami.

Z kolei zabrał głos delegat niemiecki

KANCLERZ Dr BRUENING.

Stwierdził on na wstępie, że konferencja rozbrojeniowa jest wydarzeniem o znaczeniu historycznem, na które od dawna z utęsknieniem oczekiwał naród niemiecki. Jeśli się jej nie uda zrealizowa postanowień teraz, gdy obecna generacja zachowuje w żywej pamięci **katastrofę wojny światowej, to trudno będzie przyszłej generacji przeszkodzić wojnom.** Kanclerz podkreślił, że pierwszym warunkiem powodzenia tej konferencji jest **dobra wola jej uczestników.** Naród niemiecki, za którego politykę jest mowca odpowiedzialny, jest gotów do współpracy nad za daniem, jakie ma konferencja do spełnienia. Rząd i naród niemiecki domagają się po własnem rozbrojeniu (?) **rozbrojenia ogólnego na zasadzie zupełnego równouprawnienia i równego bezpieczeństwa dla wszystkich narodów.** Delegacja niemiecka nie może jednak uznać projektu konwencji, opracowanego przez przygotowawczą komisję rozbrojeniową, **gdyż nie odpowiada on dzisiejszym wymogom.** Projekt ten ma mnóstwo luk i przemilcza wiele zasadniczych kwestyj. Delegacja niemiecka zastrzega sobie prawo przedłożenia w odpowiednim czasie **własnych projektów, które uzupełnią istniejące braki.** Projekty te wskażą sposoby dojścia do skutecznego obniżenia zbrojeń, przy uwzględnieniu paktów, potępiających wojnę i dotyczyć będą **zakazu posługiwania się bronią czysto zaczepną.**

W zakończeniu oświadczył Bruening, że Niemcy są równouprawnionym i mającym równe obowiązki członkiem Ligi Narodów i w tym charakterze wystąpią za **ogólnem rozbrojeniem rozbrojeniem nie podstępnem, lecz w równym stopniu, traktującym wszystkie państwa.** Do tego celu będą Niemcy dążyły solidarnie i wytrwale.

Brüning opuścił Genewę

Genewa. 9. 2. (K) Kanclerz dr. Bruening wyjechał dziś wieczorem do Berlina. Przed wyjazdem przyjął Bruening przedstawicieli prasy zagranicznej. Wyraził on nadzieję, że konferencja rozbrojeniowa doprowadzi do osiągnięcia rezultatu pozytywnego, o ile nie braknie dobrej woli i jeżeli nacisk opinji publicznej pozostanie w dalszym ciągu tak silny, jak dotychczas. Bruening sądzi, że nadeszła chwila, w której cała ludzkość stawia te same żądania, dodając, iż ma na myśli rozbrojenie i długi polityczne. Z dotychczasowych doświadczeń będą odpowiedzialni mężowie stanu musieli ponieść konsekwencje. W zakończeniu oświadczył Bruening, **że jeśli dalej pójdzie tak, jak od dwóch lat, to w przyszłości czekają ludzkość same wojny.**

Ukonstytuowanie się komisji politycznej

Genewa. 9. 2. (K) Na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem głównej komisji politycznej, w której reprezentowane są wszystkie delegacje na konferencję rozbrojeniową, dokonano wyboru przewodniczącego. Przewodniczącym wybrany został prezydent konferencji rozbrojeniowej Henderson, a jego zastępcą delegat grecki Politis.

Banda pogromczyków niemieckich uwolniona!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin. 9. 2. (Sch) W drugim procesie o zaburzenia antysemickie na Kurfuerstendamm zapadł dziś przed sądem krajowym wyrok następujący: Przywódca oddziałów szturmowych okręgu berlińskiego hr. Helldorf, jego szef sztabu Ernst i 20 oskarżonych zostało uwolnionych od zarzutu zakłócenia spokoju publicznego. Z dalszych 18 oskarżonych jeden został skazany na 6, a reszta na 4 miesiące więzienia. Poza tem Helldorf i Ernst skazani zostali po 100 marek kary za zniewagę publiczną.

Francuska rada ministrów

Paryż. 9. 2. (B) Dziś w południe odbyło się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta Doumera. Premjer Laval złożył na posiedzeniu sprawozdanie z przebiegu rokowań, prowadzonych między rządem francuskim a państwami zagranicznemi w kwestji reparacyjnej. Minister marynarki Dumont, który specjalnie przyjechał z Genewy, aby wziąć udział w posiedzeniu złożył sprawozdanie z działalności delegacji francuskiej na konferencji rozbrojeniowej.

Mussolini w Watykanie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Rzym. 9. 2. (R) Dzienniki rzymskie donoszą, że we czwartek, 11 bm. Mussolini wraz z otoczeniem uda się do Watykanu, gdzie zostanie przyjęty przez papieża na audjencji.

Kowno 9. 2. (R) Na polecenie rządu litewskiego skonfiskowano wczoraj na Litwie 20 dzienników niemieckich za artykuły omawiające ostatnie wydarzenia w Kłajpedzie.

Bomba w postaci „żandarma"

Tak zwana Konferencja Rozbrojeniowa — „tak zwana", bo celem jej nie jest żadne rozbrojenie, a tylko, w najlepszym razie, ograniczenie zbrojeń — rozpoczęła się pod możliwie najgorszemi i najfatalniejszemi auspicjami. Najgenjalniejszy nawet satyryk nie mógłby wy myśleć „stosowniejszego" dla niej akompanja mentu, jak wymyśliło go samo życie w postaci niesłychanej w swoim cyniźmie japońskiej agresji przeciwko Chinom. Całkiem słusznie za proponował jakiś dowcipniś genewski, ażeby na wielkim balu urządzonym z okazji otwarcia Konferencji Rozbrojeniowej dla panów de legatów i międzynarodowej prasy transmitować zapomocą radja huk armat i jęki zabijanych z Szanghaju... Byłby to w sam raz stosowny akompanjament dla nieszczęsnej i pożałowania godnej Konferencji Rozbrojeniowej...

Ale ponieważ nieszczęście idzie zawsze w pa rze, przeto na inaugurację tak zwanej Konferencji Rozbrojeniowej wybrali się akurat sympatyczni Litwini do Kłajpedy, skąd w sposób nietyle dyplomatyczny ile junacki przepędzili na cztery wiatry dyrektorjat, będący wyrazem statutu autonomicznego Kłajpedy, i poprostu zagarnęli miasto i terytorjum.

Oto żałosna uwertura Konferencji — pożal się Boże — Rozbrojeniowej...

* * *

A oto, u samych początków konferencji, pęka wielka bomba i w dymie gęstych kadzideł rozchodzi się sensacyjna wieść o historycznej propozycji francuskiej. Francja proponuje ni mniej ni więcej, jak stworzenie armji międzynarodowej, któraby stale pozostawała do dyspozycji Ligi Narodów, jako jej organ wykonawczy. Dotychczasowe klauzule, mające zmu sić wierzgające państwa do zachowania pokoju, względnie do przedkładania swych pretensyj Lidze Narodów oraz do zastosowania się do zaleceń Ligi, okazały się zupełnie niewystarczającemi — nad artykułami 10 do 16 paktu Ligi przechodziły agresywne państwa z su werenną wobec Ligi obojętnością do porządku dziennego, — wobec czego Francja przycho dzi z projektem radykalnym, stanowczym, z projektem powołania do życia armji międzynarodowej, pozostającej pod rozkazami Ligi Narodów.

Ślicznie! Cudownie! Jeśli się zwłaszcza jest pacyfistą, — a, są jeszcze tacy niepoprawni i naiwni idealiści na świecie, — to powinno się z zachwytu nad projektem francuskim wprost zaniemówić. Wszak pacyfiści niczego innego nigdy nie chcieli i nie pragnęli, jak takiej Ligi Narodów, któraby nie była słabeuszem genewskim i pośmiewiskiem dla wszelkich militarystów, ale istotnie wielkim ponadpaństwo wym organem, wyposażonym w międzynarodową suwerenność i silną władzę wykonawczą. Dlaczegoż więc projekt francuski spotkał się z takiem chłodnem w Genewie przyjęciem? Chłodnem nietylko ze strony niemieckiej, — co byłoby oczywiście zrozumiałe, — ale także i ze strony Anglji, Włoch, Stanów Zjednoczonych itd. Nikt właściwie poza Francją nie jest francuskim projektem wniebowzięty. Nawet entuzjazm prasy polskiej, która francuskimi projektami entuzjazmuje się już ex officio, jest bardzo a bardzo minorowy. Dlaczego?

P. Paul-Boncour, szef delegacji francuskiej na konferencję rozbrojeniową, ogłosił w przededniu konferencji artykuł, w którym dał niejako oficjalną interpretację francuskiego projektu. Pisze na wstępie tego artykułu dawny socjalista Paul-Boncour, że „problem organizacji pokoju międzynarodowego winien być roz wiązany analogicznie do metod, według których układają się stosunki zgodnego współżycia pomiędzy poszczególnymi obywatelami". „Jedną z najważniejszych zdobyczy cywilizacji jest ustanowienie sędziego i żandarma, któ rzy czuwają nad bezpieczeństwem i spokojem jednostek, pozwalając im rozbroić się". Francuska koncepcja powszechnego pokoju przewi duje właśnie stworzenie „międzynarodowej siły militarnej".

Szłoby więc o „międzynarodowego żandarma". Doskonale. Dlaczego nie. Ale — projekt francuski dopuszcza istnienie armij państwowych, choć półgębkiem żąda ich redukcji. Tu właśnie leży zasadniczo fałszywy punkt francuskiego projektu. Byłby on doskonały, logiczny i... pacyfistyczny, gdyby statuował „międzynarodowego żandarma" wśród rozbrojonej ludzkości. Wszakże sam Paul-Boucour mówi o żandarmie w granicach poszczególnego państwa, który czuwa nad bezpieczeństwem i spo kojem jednostek, pozwalając im „rozbroić się". Pocóż nam więc żandarm międzynarodowy, skoro mamy nadal utrzymywać armje narodowe? Cóżby za znaczenie miał żandarm w po szczególnem państwie, gdyby każdy obywatel nosił w kieszeni rewolwer? Wówczas żandarm byłby niepotrzebny, bo musiałby on staczać bitwy z poszczególnym obywatelem, zamiast tego obywatela poprostu bez oporu odprowadzić do więzienia. Wyobraźmy sobie tylko, coby to było, gdyby już teraz, kiedy to Japonja urządziła sobie marsz na Mandżurję, istniała armja międzynarodowa pod dowództwem Ligi Narodów. Przedewszystkiem trwałoby miesiącami, zanim zapadłaby decyzja Ligi; następnie poszczególne państwa, w którychby poszczególne oddziały armji międzynarodowej były stacjonowane a któreby sympatyzowały z Japonją, mogły dowolnie sabotować wysyłkę oddziałów na daleki Wschód. Wkońcu zmobi lizowaliby z pewnością Japończycy w między czasie armję o dziesięć razy większą, niż cała armja Ligi Narodów. Japończycy są przecie wielkimi patrjotami...

* * *

Koncepcja Francji jest na całej linji poroniona, choć naturalnie sama jej zasadnicza idea — użyczenia mocy wykonawczej decyzjom Ligi Na rodów — jest, rozumie się, zupełnie słuszna. Błędna jest tylko teza o możności równoczesnego istnienia żandarma międzynarodowego obok żandarmów państwowych, minimalnie zredukowanych. Niemcy podejrzewają Francję o to, że projektem swoim chciała w zarodku ubić wszel ką myśl o poważniejszem ograniczeniu zbrojeń. Francja — zdaniem Niemiec — projektem swoim zmierza jedynie do stabilizacji „pokoju wersalskiego", a nie pokoju — światowego. Teza niemiecka zmierza, ze swej strony, do równouprawnienia pod względem zbrojenia i rozbrojenia. Gdyby z poza tej tezy nie wyzierały tendencje rewanżu i rewizji, byłyby objekcje niemieckie niepozbawione racji. Jak sprawy atoli dzisiaj stoją bronią się Niemcy przeciwko projektowi francuskiemu nie z uwagi na pokój światowy, ale na własne tendencje rewizjonistyczne. Inne wielkie państwa zachodnie nie wypowiedziały się jeszcze dokładnie o projekcie francuskim, naogół jednak, jak już wyżej wspomnieliśmy, zachowują się wobec niego chłodno, ażeby nie powiedzieć — wprost negatywnie. Żandarm międzynarodowy byłby tylko wówczas do przyjęcia, gdybyśmy się mogli pozbyć żandarmów narodowych.

* * *

Ale na to — na skasowanie żandarmów narodowych, tj. armij państwowych — wcale się nie zanosi. Od pacyfikacji świata jesteśmy dziś jeszcze dalej odsunięci, aniżeli kiedykolwiek po wojnie światowej. Z czego naturalnie nie wynika tak chętnie przez wszelakich szowinistycznych militarystów głoszona teza o „bankructwie pacyfizmu". Onegdaj pisała o „załamaniu pacyfizmu" z wielką uciechą endecka „Gazeta Warszawska". Ale z bankructwem ma się rzecz taksamo, jak z „bankructwem każdego wielkiego ideału ogólno-ludzkiego. Z tego, że w prakty ce dnia dzisiejszego ideał jest deptany, nie wynika bynajmniej jego „bankructwo". Nie zbankrutowała wcale żydowska etyka sprawiedliwości, lub żydowska, a potem przez chrześcijaństwo przejęta etyka miłości bliźniego, choć sprawiedliwość i miłość bliźniego depcze się jeszcze ciągle na każdym kroku. Ideał nie bankrutuje, a tylko ludzkość zbyt powoli zdąża ku jego realizacji. Ideał ciągle świeci, jak gwiazda przewodnia ponad naszemi głowami — i nie wartoby żyć, gdyby tej gwiazdy nad nami nie było.

W. B.

Uniwersytet Jagielloński atakowany przez koła rządowe

Warszawa, 9. 2. Duże wrażenie w kołach politycznych i uniwersyteckich wywołało dość ostre wystąpienie zbliżonego do rządu **„Dnia Polskiego"** przeciwko Uniwersytetowi Jagielloń skiemu. W piśmie tem pojawił się mianowicie następujący artykulik:

„Dnia 7 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie 60 profesorów i docentów, przedstawicieli wszystkich wyższych uczelni polskich z wyjątkiem Wszechnicy Jagiellońskiej. Na zebraniu tem omawiano projekt nowego ustroju szkolnictwa i uchwalono projekt ten poprzeć. **Jak nas obecnie informują, absencja Uniwersytetu Jagiellońskiego pochodzi stąd że Senat akademicki tej uczelni pod wpływem pewnych osób czynników politycznych uznał projekt nowego ustroju za zły.** To oczywista wolno. Lecz senat Uniwersytetu Jagiellońskiego poszedł nieco dalej, mianowicie narzucił wszystkim swoim człon kom **zakaz indywidualnego zabierania głosu w sprawie naprawy szkolnictwa.** Jest to wielkie novum w życiu nauki polskiej, które dotych czas nie miało precedensów, godne też to jest ze wszech miar podkreślenia. Nie podobna więc powstrzymać się od wyrażenia wielkiego zdziwienia, **skąd podobne prądy gwałcenia przekonań osobistych zawitały pod prastare mury naj starszej w Polsce krzewicielki humanizmu,** tem dziwniejsze, że prądy te przyszły od strony zwolenników „liberalizmu", „demokracji" i „ludowładztwa".

Tyle warszawski „Dzień Polski".

Sprawa ta odbiła się echem na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej. Poseł Kornecki (Kl. Nar.)) zakomunikował w trakcie dyskusji, **że na ręce posłów wpłynął memorjał Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego w sprawie zamierzonej w projekcie rządowym reformy szkolnictwa, w szczególności szkolnictwa średniego. P. Kornecki proponuje odczytanie tego memorjału na Komisji, przed przystąpieniem do szczegółowej dyskusji, aby członkowie Komisji mieli na uwadze autorytatywny głos w tej mierze.**

Przewodnicząca Komisji pos. Jaworska (BB) wypowiada się przeciwko wnioskowi p. Korneckiego, zaznaczając, że otrzymawszy memorjał, poleciła go powielić i dostarczyć wszystkim członkom Komisji.

Poseł Szyszko (BB) wypowiada się kategorycznie przeciwko odczytaniu tego memorjału, który jego zdaniem został wysunięty nietyle ze względów rzeczowych, ile z powodów politycznych. Mowca ostro atakuje Senat U. J. za zbojkotowanie Zjazdu profesorów szkół wyższych, stojących na gruncie ideologji marsz. Piłsudskiego.

Na wystąpienie posła Szyszki chcieli zareagować posłowie Staniszkis (Klub Nar.) i Piotrowski (PPS), jednak przewodnicząca posłanka Jaworska nie udzieliła im głosu i poddała pod głosowanie wniosek posła Korneckiego. **Wniosek poparło tylko 9 posłów, skutkiem czego upadł.**

Nowa „bomba" na posiedzeniu Sejmu

Rewelacje posła Sanojcy o pośle Brodackim z Piasta

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 9.2. (Sin) Dziś w Sejmie toczyła się dyskusja nad budżetem min. rolnictwa. Przemawiał cały szereg posłów m. in. poseł Lechnicki (BB), który zarzucił posłowi Czetwertyńskiemu z Kl. Narod., że propaguje on dewaluację.

Poseł Rybarski (Kl. Nar.) w przemówieniu swem oświadczył m. in.: My drukowania pieniędzy nie uważamy za sposób dostarczenia gotówki, to tylko panom takie myśli po głowach chodzą, stąd wasze insynuacje. Pieniądze są, przecież niedawno oficjalne zestawienie wykazało, że pochowanych jest ponad 200 miljonów dolarów poza obrotem, więc trzeba stworzyć takie warunki, by te wycofane pieniądze wróciły do obrotu, lecz panowie nie po traficie tego zrobić. P. Lechnicki mówił, że mój artykuł broniący Banku Polskiego i stałości waluty pochwala rząd Ja stwierdzam, że jeżeli chwalę Bank Poski, to chwalę resztki niezależnych instytucyj. Gdyby Bank Polski miał takie swobodne prawa jak BGK, tobyśmy już dziś stałej waluty nie mieli. I teraz właśnie panowie z rządu występują z projektem powiększenia kredytów w Banku Polskim co jest drogą do podkopania waluty.

Mowcom odpowiada minister rolnictwa Jan Ła-Polczyński, poczem przystąpiono do budżetu min. reform rolnych. W chwili gdy referent tego budżetu poseł Sanojca (BB) zaczyna przemawiać, lewica opuszcza salę. Mówca polemizuje specjalnie z lewicą i odczytuje list jednego z posłów, stwierdzający że poseł ten brał pieniądze, a mianowicie kilka tysięcy dolarów za interwencję w kierunku umożliwienia sprzedaży ziemi wołyńskiej chłopom.. Poseł Sanojca oświadcza, że nie jest żuławskim, żeby się krępować z podaniem nazwiska i przytacza nazwisko posła Brodackiego z Piasta. Oświadczenie to wywołuje wielkie wzburzenie na ławach BB. (Należy zaznaczyć, że te wyrazy oburzenia były nieco sztuczne, gdyż klub B. B. wiedział o tym liście jeszcze na kilka godzin przed posiedzeniem).

Posła Brodackiego w czasie odczytywania listu na sali nie było.

Chodzi tu o list, który kilku chłopów ze wsi Jachinowice, gm. Boręki, powiat Krzemieniec, dostarczyło klubowi BB. w sprawie parcelacji, której podjął się w majątku p. Zaleskich jeden z posłów. Mianowicie rozparcelowano 110 dziesięcin po 200 dolarów w 1925 roku. Minęło lat 7, a chłopi dotąd kontraktu nie mają. Upominają się więc o załatwienie sprawy u posła, któremu już zapłacili parę tysięcy dolarów. W odpowiedzi na list ten poseł Brodacki napisał co następuje:

Jak brzmi inkryminowany list pos. Brodackiego?

Tarnów, 10 11. 1931

WPanie! Na list z 10 11 odpowiadam, co następuje: Kupiliście od p. Zaleskich 110 dziesięcin po 200 dolarów za jedną dziesięcinę z tem, że wszelkie koszta Wy ponosicie. Prosiliście mnie, ażebym zajął się wystaraniem w Urzędzie Ziemskim zezwolenia na parcelację i zezwolenia na kupcę, zarządzeniem kupcy i zatwierdzeniem tychże przez starszego notarjusza. Zgodziłem się na to pod warunkiem, że zapłacicie za to po 40 dolarów od jednej dziesięciny za koszta. Nic Was zatem nie obchodzi i nie mam obowiązku składać wam rachunku, gdzie i co wydałem, byleście tylko po złożeniu 40 dolarów z jednej dziesięciny mieli kupcę zatwierdzoną przez starszego notarjusza. Na poczet kosztów zgodnie na 40 dolarów z jednej dziesięciny ustalonych zapłaciliście 2453 dolarów, a zatem zaledwie po 11 dolarów z dziesięciny, więc musicie jeszcze dopłacić 25 dolarów. Z powodu braku gotówki nie mogliście przystąpić do kupcy i trzeba było drugi raz starać się o zezwolenie, względnie o prolongowanie zezwolenia. Sami dobrowolnie ofiarowaliście mi dodatkowo 500 dolarów, ażebym wystarał się o prolongatę, co też uczyniłem.

Na Wasze prośby zgodziłem się przeprowadzić sprawę w Urzędzie Ziemskim. Ze względu na kryzys ciężkie czasy, chcąc skończyć z tą sprawą, dałem Wam rachunek bardzo korzystny dla Was, bo według tego rachunku koszta wynoszą najwyżej 25 dolarów. Możecie każdej chwili wnieść skargę, ja również po otrzymaniu Waszej skargi to uczynię, niech sąd rozstrzygnie, kto z nas ma słuszność. Jeżeli natomiast chcecie ugodowo sprawę załatwić, to dopłaćcie mi 600 dolarów, bo tyle mi się wedle rachunku należy. Ponieważ potrzebuję gotówki, to jeżeli zaraz zapłacice mi, to dobrowolnie opuszczę 300 dolarów tak, że za zupełne wykonanie naszej umowy zapłacilibyście tylko 200 dolarów dla mnie z tem, że ani Wy, ani ja nie będziemy mieli żadnych pretensyj. (—) Brodacki.

Po odczytaniu tego listu powstała wielka wrzawa na ławach BB. Padają okrzyki: Obrońca chłopów!, kanalja!, ładny sędzia!, chłopski łupiskóra(

Ogólnie przypuszczają, że poseł Brodacki złoży jutro wyjaśnienie. Niezależnie od tego marszałek Sejmu ma zamiar powiadomić o tem ministra sprawiedliwości.

Jak się dowiaduję, list ten nadszedł do jednego z posłów ukraińskich w BB., a mianowicie do posła Skrzypnika.

Szczegółowa dyskusja nad ustawą szkolną

Poprawki Koła Żydowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 9. 2. (Sin) Dziś odbyło się posiedzenie sejmowej komisji oświatowej. Poseł Sommerstein (K. Ż.) proponuje podział szkół na szkoły państwowe tj. utrzymywane wyłącznie przez państwo, publiczne tj. utrzymywane przez państwo i samorządy terytorjalne lub gospodarcze i na szkoły niepaństwowe i prywatne, wywodząc, że, wedle konstytucji mniejszości narodowe i wyznaniowe mają prawo prowadzenia szkół, do których utrzymywania państwo musi się przyczynić. W zrozumieniu konstytucji mają to być szkoły publiczne, a nie prywatne. To samo stanowisko podziela pos. Wełykanowicz (kl. ukr.). Przy traktowaniu art. 2 normującego pełnomocnictwa ministra, poseł Sommerstein zaproponował, by czas trwania nauki w poszczególnych typach i stopniach szkół określić w samej ustawie a nie zostawiać tego ingerencji ministra. Mowca proponuje poprawkę, że język wykładowy w szkołach publicznych czy prywatnych nie będzie przeszkodą do przechodzenia młodzieży z szkół jednego typu do drugiego, z stopni niższych do wyższych.

W odpowiedzi na poprawki posła Sommersteina wicemin. oświaty Pieracki oświadcza, że ustawa niniejsza normuje ramy ustroju szkolnictwa dla ogółu, a sprawy mniejszości narodowych określą odrębne ustawy.

Tym P. T. prenumeratorom, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległości, wstrzymamy z dniem 12 b. m. wysyłkę naszego pisma.

Dalszy wzrost bezrobocia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 9. 2. (Sin) Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy liczba bezrobotnych zarejestrowanych na obszarze całej Polski w dniu 6 bm. wynosiła 332.512, co w porównaniu z zeszłym tygodniem stanowi wzrost o 6.730 osób.

Nowy memorjał ukraiński w Genewie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 9. 2. (Sin) Do sekretarjatu Ligi Narodów wpłynął memorjał ukraiński w sprawie kolonizacji wojska na Kresach. Memorjał ten uznano jako pilny.

—oSo—

Dwa groźne pożary w Niemczech

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin 9. 2. (Sch) W fabryce wyrobów drzewnych w Swinemuende wybuchł dziś nad ranem pożar, który przy silnej wichurze szybko przybrał wielkie rozmiary. Spaliły się trzy wielkie hale fabryczne wraz z całem urządzeniem. Straty obliczają na okrągło miljon marek.

• • •

Królewiec 9. 2. (R) W Gutstadt, koło Królewca spłonął doszczętnie stary ratusz, wybudowany w roku 1731. Pastwą ognia padły także wszelkie akta i dokumenty. Ponieważ akcja ratunkowa była bardzo utrudniona z powodu silnego mrozu, spaliły się także trzy sąsiednie budynki mieszkalne.

Hydroplan należący do „M 2" wydobyty z wody

Londyn 9. 2. (L) Podjęta z okazji korzystnych warunków atmosferycznych akcja, zmierzająca do wydobycia zatonętej angielskiej łodzi podwodnej „M 2" została uwieńczona pewnym sukcesem. Nurkom udało się dotrzeć do łodzi i uwolnić przymocowany do niej wodnopłatowiec, który następnie wydobyty został na powierzchnię wody. Jeśli zezwolą warunki atmosferyczne, będą dalej prowadzone prace nad wydobyciem całej łodzi.

Olbrzymi cyklon spustoszył wyspę Reunion

Paryż. 9. 2. PAT. Wiadomości, nadchodzące z wyspy francuskiej Reunion, położonej na Oceanie Indyjskim na wschodzie Afryki, wskazują na **olbrzymie rozmiary skutków cyklonu. Stolica wyspy, miasto St. Denis zostało doszczętnie zrujnowane.** Mieszkańcy szukali schronienia w szkołach, kościołach oraz na pokładach parowców. **W St. Paul runęło szereg domów. Liczba ofiar jest znaczna.** W sąsiednich dwu miejscowościach szkody są również wielkie. W miejscowości Trois Bassins **rozpoznano 20 trupów.** Wszystkie domy uległy zniszczeniu. Wskutek przerwania komunikacji z licznemi punktami wyspy zachodzi obawa, że liczba ofiar jest jeszcze większa.

— **Z ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ.** Uprasza się wszystkich członków Egzekutywy i Rady Centralnej o przybycie na dzisiejszy wieczór pożegnalny urządzony z okazji wyjazdu naszego gościa dyr. Jaffego (zob. komunikat w „Kronice").

Podziękowanie.

WPanom Drowi Ignacemu Schenkerowi, chirurgowi, Drowi Maksymiljanowi Blasbergowi, lekarzowi chorób wewnętrznych, Drowi Zygmuntowi Pasterowi, lekarzowi chorób kobiecych, za szczęśliwe przeprowadzenie operacji i nader troskliwą opiekę, składam tą drogą szczere podziękowanie. Również Siostrze Mince ze Szpitala Żydowskiego w Krakowie składam serdeczne podziękowanie za pełną poświęcenia opiekę.

368x **Toni Laksbergerowa.**

Pożegnanie z Jaffem

Po dwutygodniowym pobycie w Krakowie opuszcza dziś w nocy Leib Jaffe nasze miasto. Nie dla czczych wymogów kurtuazji tylko, ale istotnie z głębokiego nakazu serca odczuwamy potrzebę publicznego pożegnania się z naszym drogim i czcigodnym Gościem, który był nam stokroć więcej niż gościem, niż najmilszym przyjacielem i towarzyszem — który był nam Emisarjuszem wielkiej i świętej Sprawy — emisarjuszem żydowskiej Palestyny, żydowskiego dzieła palestyńskiego.

Tę wielką swoją misję — wielką ale i niezmiernie ciężką i odpowiedzialną — spełnił Jaffe i tym razem z tym ogniem oddania i entuzjazmu, jaki tylko jemu jest właściwy. Nawoływać do ofiar materjalnych nie jest bynajmniej rzeczą tak łatwą, jakby się to mogło niewtajemniczonym wydawać. Pozostanie to jedną z najbardziej frapujących zagadek i tajemnic „psychologji tłumu“, iż znacznie łatwiej jest rozpalić w społeczeństwie ofiarność gotową do oddania zdrowia i życia na polu wojny, aniżeli ofiarność w kierunku oddania na cel istotnie wzniosły i potężny kwoty — powiedzmy —20 zł. miesięcznie... Jestem wprost przekonany, że w Chinach i w Japonji łatwiej jest dzisiaj zwerbować „przeciętnego obywatela“ do armji, aniżeli u nas w Krakowie przeciętnego żydowskiego — zamożnego obywatela — bo o niezamożnych wogóle się w tym wypadku nie mówi — skłonić do okropnej ofiary, polegającej na zdeklarowaniu na Keren Hajesod od dolara albo dwóch miesięcznie... Główna przyczyna tego paradoksalnego zjawiska polega, zdaje się na tem, że werbunek na wojnę odbywa się w atmosferze stuprocentowo gwałtownej psychozy, podczas gdy ideowa propaganda ofiary materjalnej ma miejsce przy pełnej integralności wszystkich władz umysłowych, a więc także i... obskurnej ciasnoty i obskurnego egoizmu, jaki cechuje „przeciętnego obywatela“. „Przeciętny obywatel“ — żydowski — jest naturalnie za Palestyną (a jakże), w całej pełni uznaje konieczność żydowskiej siedziby narodowej, ale nie widzi on żadnej potrzeby, ażeby on, akuratnie on, miał się do tego przyczynić... Taki przeciętny obywatel wyznaje światopogląd jakiegoś pierwotnego i prymitywnego determinizmu i fatalizmu, wedle którego rozwój wypadków światowych odbywa się niejako automatycznie, zupełnie poza obrębem naszej woli i interwencji...

Mimo to — i mimo istotnie złych czasów — tegoroczna kampanja Keren Hajesodu w Krakowie przyniosła niemal pełny sukces. Żydzi krakowscy okazali ponownie, iż w swojej przeważającej większości są głęboko i gorąco przywiązani do ideału palestyńskiego, a na każde wołanie idące z Erec, stają czujnie i ofiarnie do apelu. Zdarzyło się nawet parę takich wypadków, że osoby, z tych albo innych powodów pominięte przez zbieraczy, same spontanicznie zgłosiły się do biura Keren Hajesodu z prośbą o przedłożenie im deklaracji dla jej podpisania i zaofiarowania datku. Kto zna „psychologję tłumu“, wie doskonale, iż tego rodzaju spontaniczne zgłoszenia stanowią rzadkość wprost niespotykaną.

Zasługa zaś udania się akcji przypada w całości i bez żadnej reszty Leibowi Jaffemu. Zdołał on nietylko wytworzyć specyficzną ideową atmosferę wśród społeczeństwa żydowskiego naszego miasta, ale i zmobilizować — zbieraczy. To drugie zadanie było jeszcze trudniejsze od pierwszego. Jest to rozdział dla siebie odrębny, o którym pomówimy może kiedyindziej... Jaffe przezwyciężył wszelkie przeszkody — zły czas, gnuśność, ospałość, depresję — i przeprowadził akcję z doskonałym wynikiem. Za to jesteśmy mu serdecznie wdzięczni i żegnamy go, życząc jemu i Keren Hajesodowi najlepszego powodzenia. Najlepszym zaś pożegnaniem dla Jaffego będzie, jeśli dziś i w dniach najbliższych pewne drobne niedociągnięcia akcji, powstałe z winy czynników lokalnych, naprawimy i uzupełnimy. Kochany i drogi nasz Gość będzie może wówczas z nas tak zadowolony, jak my jesteśmy zadowoleni z niego.

W. B.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś we środę „Dos chazendl“ z Malwiną Rappel w roli tytułowej. Operetka ta ma zapewnione powodzenie jeszcze na długo. Pozostałe bilety przy kasie teatru od godziny 6 wieczorem. Dochód na cel dobroczynny.

— Z TEATRU „BAGATELA“. W piątek 12. w sobotę 13 i w niedzielę 14 bm odbędą się tylko trzy gościnne występy operetki warszawskiej z Mankiewiczówną, Dębowskim Szczawińskim, Redo, Horskim i innymi, razem z chórem i baletem 45 osób. Goście warszawscy wystawiają prześliczną operetkę Straussa „Czar Walca“, której niedawna premjera w Warszawie spotkała się z niezwykłem uznaniem. Bilety już do nabycia w kasie teatru „Bagatela“.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po cenach zniżonych komedja Br. Winawera „Poprostu — truteń“. Jutro i pojutrze również po cenach zniżonych, dwie ostatnie nowości repertuaru francuskiego „Baltazar“ Marchanda i pełna napięcia komedja szpiegowska „X—33“. W sobotę odbędzie się następna z cyklu tegorocznych wielkich premjer, którą jest oryginalna inscenizacja arcydzieła poezji staro greckiej Eurypidesa „Ifigenja w Aulidzie“. Muzykę K. W. Glucka wybrał i przystosował dyr. T. Trzciński.

— ALEKSANDER MICHAŁOWSKI nasz znakomity pianista, niezrównany odtwórca dzieł Chopina, wystąpi po raz drugi jutro we czwartek dnia 11 bm w sali Bolońskiego, wykonując nowy program. W koncercie przyjmie udział świetna recytatorka Irena Ruszczycówna.

— ROBERT SOETENS, znakomity francuski skrzypek wystąpi z jedynym koncertem w piątek dnia 12 bm. w sali Bolońskiego. Przy fortepjanie Szymon Marmor.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Środa o 8'45 wiecz.: „Dos chazendl“.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa o 8 wiecz.: „Poprostu — truteń“ (ceny zniżone).

Czwartek o 8 wiecz.: „Baltazar“.

TEATR POLSKI W KATOWICACH i na prowincji

Środa o 7'30: „Spódniczka czy toga“.

Czwartek w Knurowie: „Pod gwiaździstą banderą“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Kochanek o północy“ (Jeanette Mac Donald, Reginald Denny).

APOLLO: „Sterowiec LA3“.

BAGATELA: „Trader Horn“ (Edwina Both).

DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: „Noce bezsenne“ (Lil Dagower i Iwan Petrowicz).

SŁOŃCE: „Tarzan władca dżungli“ dwie serje, razem 14 aktów.

SZTUKA: „Rio Rita“.

UCIECHA: „Bezimienni bohaterowie“ (Zula Pogorzelska, Marja Bogda, Adam Brodzisz, Stefan Jaracz).

WANDA: „Bezimienni bohaterowie“.

WARSZAWA: „Arlekinada życia“ (Erna Morena, Henryk George).

ZE SALI SĄDOWEJ

ZASĄDZENI ZA RABUNEK

W dniu wczorajszym, w dalszym ciągu rozprawy przeciw Stefanowi Francuziakowi i Franciszkowi Kawie, oskarżonym o zbrodnię rabunku i szereg kradzieży popełnionych w Wiśniczu Nowym, po przemówieniach stron, zapadł, na podstawie werdyktu ławy przysięgłych, wyrok skazujący Francuziaka na dwa i pół roku, Kawę na dwa lata ciężkiego więzienia.

ZE SPORTU

USA GROMI NIEMCY 7:0.

W ostatnim meczu pierwszej kolejki zwyciężyły Stany Zjednoczone Niemców w niespodziewanie wysokim stosunku 7:0 (2:0, 2:0, 3:0). Widocznem jest, że Kanada i USA starają się o jaknajlepszy stosunek bramek, przyczem Europejczycy są tylko dostarczycielami bramek.

Pierwsza serja po 3 grach zakończyła się następującą punktacją: 1) Kanada 6 p. 15:2, 2) USA 6 p. 12:3, 3) Niemcy 2 p. 3:12, 4) Polska 0 p. 2:15.

JAFFE (USA) ZDOBYWA BIEG 10 KM.

We finale biegu łyżwiarskiego na 10.000 mtr. pierwsze miejsce uzyskał Jaffe (USA) w czasie 19,35,6 min., 2) Ballangrud (Norwegia), 3) Stock (Kanada).

MECZ GRAFFSTRÖM—SCHAEFER.

Wbrew pogłoskom o wycofaniu się Szweda Graffströma z powodu kontuzji stanął dwukrotny mistrz olimpijski do walki z mistrzem Europy Schaeferem (Austrja) w konkursie jazdy sztucznej ćwiczeń obowiązkowych. Schaffer wykonał je płynniej nieco. O zwycięstwie zadecydują ćwiczenia dowolne.

—oOo—

MISTRZOSTWA SEKCJI NARCIARSKIEJ Ż. K. S. „MAKKABI“ W KRAKOWIE odbędą się definitywnie w niedzielę 14 lutego b. r. w Kowańcu obok Nowego Targu. Na program tych zawodów, które skupią na starcie członków S. N. „Makkabi“—Kraków, oraz Oddziałów w Zakopanem, Nowym Targu, Nowym Sączu i Krynicy, składają się biegi 4 km. chłopców i dziewcząt do lat 16, juniorów 9 km., pań 8 km. i seniorów 12 km., oraz konkurs skoków na własnej, nowo wybudowanej skoczni w Kowańcu. Równocześnie z zawodami o mistrzostwo odbędą się zawody o odznakę sprawności P. Z. N., do których startować mogą również i niezłonkowie. Zgłoszenia do zawodów łącznie z wpisowem w kwocie Zł. 1, 50 gr. przyjmuje najdalej do dnia 12 lutego b. r. Komisja Sportowa S. N. Ż. K. S. „Makkabi“ w Krakowie, ul. Jagiellońska 6-a.

SEKCJA NARCIARSKA Ż. K. S. „MAKKABI“ W KRAKOWIE urządza dla swych członków, nie biorących udziału w zawodach o mistrzostwo Klubu, wycieczkę na te zawody. Koszta wycieczki, łącznie z zakwaterowaniem i utrzymaniem około Zł. 15. — Z uwagi na konieczność zarezerwowania odpowiedniej ilości kwater, co wobec odbywających się równocześnie zawodów i tłumnego zjazdu zawodników nastręcza pewne trudności, uprasza się członków reflektujących na udział w tej wycieczce, o zgłaszanie się w lokalu klubowym najdalej do 12 lutego, do godz. 20-tej.

OLBRZYMIĄ SENSACJĄ TENNISOWĄ było niespodziewane zwycięstwo pary Paul i Axel Petersen nad Tildenem i Nüsslei[n]em w New Jorku 6:3, 6:3, 3:6, 6:4.

MISTRZOSTWO TENNISOWE NIEMIEC NA HALI (w Bremie) zdobyli Landry (Francja) i Krahwinkel (w paniach, Niemcy).

CARNERA zwyciężył Gühringa w Berlinie w 5-ej rundzie K. p. wobec 10.000 widzów.

PARSENN — DERBY, największy narciarski bieg zjazdowy Szwajcarji (13 klm.), wygrał Walch (Austrja), 2) Furrer (Szwajcarja), z pań (na 8 km.) 1) Bart.

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE zdobyli Jugosławii 1) Jakopic, Austrji 1) Stoll (Niemcy).

BIEGI ŁYŻWIARSKIE W WARSZAWIE przyniosły zwycięstwo 1) Kalbarczykowi, 2) Strzyżewski, 3) Michalak.

PIERWSZA KOLEJKA hokejowych meczów olimpijskich przyniosła Polakom 3 klęski, t. j. 0 punktów i stosunek bramek ujemny 2:15.

ADMIRAŁ BYRD, zdobywca bieguna, wygłosił przysięgę olimpijską w imieniu zawodników.

7.000 WIDZÓW przybyło do Lake Placid w ostatnich dniach pociągami, automobilami, autobusami, aeroplanami i 150 dziennikarzy wszystkich państw, oprócz fotografów. Na meczach hokejowych i biegach łyżwiarskich jest bardzo mało widzów, co deprymuje graczy. Amerykanie szukają tylko emocyi nerwów, przesiadują zatem na wirażach toru bobslejowego i skoczni narciarskiej, gdzie wypadki i kontuzje są na porządku dziennym.

PIERWSZY ZWIĄZEK SJONISTÓW W GUATEMALI. W Guatemali powstał związek sjonistów p. n. „Magen Dawid“.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Amerykańskie plany kredytowe, a kurs dolara

W prasie europejskiej pojawiają się w związku z projektami kredytowemi Ameryki dość często wiadomości, które wywołują wśród publiczności nie poinformowanej dostatecznie o zupełnie odmiennych niż w Europie warunkach finansowych Ameryki wrażenie, jakoby groziło dolarowi załamanie się kursu, podobnie jak się to stało z funtem szterlingiem. Otóż sprawę tę wyjaśnia interesująca korespondencja „Hamburger Nachrichten" z Nowego Jorku. Czytamy tam:

Świat cały z wielkiem naprężeniem, śledzi nową politykę kredytową Stanów Zjednoczonych. Jak wiadomo, Kongres i Senat z inicjatywy prezydenta Hoovera powołały do życia nową instytucję kredytową pn. Reconstruction Finance Corporation z kapitałem w wysokości 2 miljardów dolarów. Prezydent Hoover zapowiedział ją już w swem orędziu z 7 października 1931, powołując się na doskonałe rezultaty stworzonej w swoim czasie War Finance Corporation. Towarzystwo to w 1919 r. udzieliło kredytów w wysokości 700 miljonów dolarów, zaś po zlikwidowaniu nietylko zwróciło cały kapitał, lecz przysporzyło także Skarbowi czysty zysk w wysokości 65 miljonów dolarów. Okazało się iż korporacja ta w wysokiej mierze przyczyniła się do poprawy sytuacji gospodarczej. Sama pewność bowiem osiągnięcia w razie potrzeby kredytu przywróciła w wysokim stopniu zaufanie.

Nowo stworzona Reconstruction Finance Corporation ma być całkowicie wzorowana na tamtej. Skarb włożył w nią 500 miljonów dolarów. Drogą pożyczki zaś ma być zdobyta suma 1,500 miljonów dolarów. Zadaniem tej instytucji zaś będzie udzielanie kredytów bankom, towarzystwom kolejowym i przemysłowym oraz rolnictwu. Nie ulega wątpliwości, że gospodarstwo amerykańskie silnie podupadło, a cała bankowość przebyła ciężki kryzys deflacyjny. Dlatego też Reconstruction Finance Corporation **nie należy bynajmniej uważać za niebezpieczeństwo inflacyjne**. Jest bowiem rzeczą dowiedzioną, że żadne inne państwo banków tak długo nie pozostawiło ich losowi, co Ameryka. We Francji, Niemczech, a nawet w biednej Austrji państwo pomagało bankom w nadzwyczajnej mierze. Niebezpieczeństwo groziłoby natomiast amerykańskiej sytuacji walutowej, gdyby finansowanie Reconstruction Finance Corporation odbywało się za pośrednictwem Systemu Federalnego. Według dotychczasowych wiadomości oficjalnych narazie nie ma jednak jeszcze powodu obawiania się, by tą drogą miała rozpocząć się inflacja.

Do **zaniepokojenia** świata finansowego przyczyniła się niezawodnie wysokość kapitału Reconstruction Finance Corporation. Po doświadczeniach jednak ze wspomnianą na wstępie War Finance Corporation przypuścić należy, iż zdecydowano się na tak wysoki kapitał jedynie w celu zabezpieczenia nowemu towarzystwu możności zaspokojenia wszystkich zapotrzebowań. Nie istnieje wszelako zamiar wtłoczenia w gospodarstwo odrazu całego kapitału w wysokości 2 miljardów. Zamianowanie wreszcie generała Dawesa prezesem nowej instytucji uważać należy za rękojmię, że nie będą przedsięwzięte żadne ryzykowne eksperymenty. Co wreszcie tyczy się zapowiedzianego stanienia pieniądza, to jest rzeczą zrozumiałą, że wobec koniecznych z powodu olbrzymiego deficytu budżetowego nowych emisyj państwowych, rynek pieniędzy musi być upłynniony. Jest to zupełnie słuszna polityka Banków Federalnych, jednakowoż tylko o ile ich wpływ utrzymuje się w ciasnych granicach.

Zaznaczyć w końcu należy, iż silna reakcja kursów wekslowych na pogłoski o amerykańskich zamiarach inflacyjnych tłómaczy się zapewne tem, iż pojęcie „inflacji" posiada w Europie przysmak, nieznany po tamtej stronie Oceanu. W Europie bowiem ma się zaraz na myśli deprecjację waluty, natomiast w Ameryce pojmuje się pod „inflacją" zmniejszoną siłę nabywczą dolara w złocie. **O jakimkolwiek zaś zagrożeniu złotej walucie w Ameryce nie ma mowy**. Stany Zjednoczone bowiem posiadają jeszcze wciąż o 1 miljard dolarów więcej złota, niż potrzebne jest obecnie na rozszerzenie kredytu. Nawet wycofanie wszystkich francuskich aktywów z Nowego Jorku nie oznaczałoby bynajmniej niebezpieczeństwa dla dolara.

—oSo—

Pierwsza giełda włókiennicza

Na skutek zabiegów związków przemysłu włókienniczego Wielkiej Brytanji, utworzona została ostatnio w Londynie giełda włókiennicza. Głównym zadaniem tej jedynej w swoim rodzaju organizacji, będzie dążenie do bezpośredniego zetknięcia kupców, pośredników, fabrykantów i agentów z Anglji i krajów zamorskich. Na tej podstawie ma być oparty olbrzymi aparat źródeł zbytu oraz umożliwienie członkom giełdy urządzania stałych lub czasowych wystaw swych produktów. Zakres działania giełdy włókienniczej obejmować ma nietylko przemysł włókienniczy angielski, ale i pomimo obecnych tendencyj w handlu międzynarodowym, dążyć do zacieśnienia stosunków z temi krajami, których artykuły włókiennicze znalazły już prawo obywatelstwa na rynku angielskim pod względem jakości i cen, lub też które nie są wyrabiane w Anglji.

Powstanie giełdy włókienniczej w Anglji posiadać może doniosłe znaczenie dla stosunków gospodarczych polsko-angielskich, gdyż umożliwi to eksporterom branży włókienniczej, łatwiejsze nawiązanie kontaktu z miarodajnemi czynnikami tej gałęzi gospodarstwa Wielkiej Brytanji bez zbędnego tracenia czasu, oraz uzyskanie obszernego materjału w sprawie źródeł zakupu i sprzedaży.

Inżynierowie-chemicy jako robotnicy

Przewlekły kryzys gospodarczy spowodował znaczne zmniejszenie stanu zatrudnienia wśród inżynierów. Związek Inżynierów Chemików R. P. zwrócił się do zarządu Związku Przemysłu Chemicznego z propozycją **zatrudnienia inżynierów-chemików w fabrykach chemicznych, jako zwykłych robotników**. Zarząd Związku Przemysłu Chemicznego, który specjalnie nad tą sprawą zastanawiał się na ostatniem swem posiedzeniu, doszedł do przekonania, że należy przyjść z pomocą inżynierom chemikom, znajdującym się bez pracy, jednak nie można uogólnić zasady zatrudnienia ich w charakterze zwykłych robotników. Niektóre przedsiębiorstwa, produkujące według własnych metod, wymagających ścisłej poufności, nie będą mogły zatrudnić nowych inżynierów-chemików, z uwagi na to, iż pracownik taki po pewnym czasie mógłby przenieść się do firmy konkurencyjnej i ujawnić tam zdobyte doświadczenie. To też Zarząd Związku Przemysłu Chemicznego postanowił nie wydawać **bezwzględnego zalecenia wszystkim zrzeszonym przedsiębiorstwom przyjmowania bezrobotnych inżynierów-chemików w charakterze robotników**, ale wskazać poszczególnym fabrykom chemicznym **na konieczność przyjścia z pomocą bezrobotnym inżynierom-chemikom**, pozostawiając tę kwestję do indywidualnego rozstrzygnięcia w każdym konkretnym wypadku.

Okazje do handlu z zagranicą

Poważna firma amerykańska pragnie importować z Polski sztuczne nawozy, skóry glicerynę, groch, fasolę, miód i wosk pszczelny. Specjalnością tej firmy jest handel solami potasowemi, w której to dziedzinie posiada rozległe stosunki handlowe. **Polak** zamieszkały w Austrji poszukuje interesantów dla sfinansowania następujących patentów, będących jego wynalazkami: 1) zabezpieczenie żarówek elektrycznych przed kradzieżą, 2) skrzynka na listy bez drzwiczek, 3) maszyna do cięcia skóry. Firma włoska pragnie sprowadzać z Polski pewne gatunki pierza i piór ptasich. **Firma włoska** pragnie dostarczać maszyny i aparaty do mechanicznego wypieku i w tym celu pragnie nawiązać stosunki handlowe z piekarniami i cukierniami. **Firma amerykańska** pragnie nawiązać stosunki handlowe z firmami polskiemi celem bezpośredniego importu towarów polskich do Stanów Zjednoczonych. Firma ta pragnie przyjmować również zastępstwa firm polskich na zasadach komisyjnych i pośredniczyć pomiędzy firmami obu krajów. **Pewien Wiedeńczyk** prosi o zainteresowanie kół fachowych jego wynalazkiem, polegającym na uszlachetnianiu wyrobów spirytusowych jak np. koniaków i wódek w ciągu bardzo krótkiego czasu (3—4 dni) przy minimalnym nakładzie kosztów.

Bliższych informacyj udziela Izba Przemysłowo-**Handlowa w Poznaniu**.

—oSo—

ZAKŁADY „PEPEGE" ZNOWU W RUCHU. Zakłady „Pepege" w Grudziądzu pod nowym zarządem zwolna rozwijają swą produkcję i powiększają ilość pracujących. W ostatnich dniach na skutek nowych obstalunków przyjęta została nowa partja robotników, w ilości około 500 osób, co z poprzednimi wynosi około 1500 robotników. Wykonywane obecnie zamówienia przeznaczone są dla zagranicy, spodziewane są jednak w najbliższej przyszłości zamówienia na potrzeby krajowe.

24 BM. BANK POLSKI ROZPOCZNIE WYPŁATĘ DYWIDENDY. W dniu 23 bm. Rada Banku Polskiego wystąpi z wnioskiem wypłacenia akcjonarjuszom dywidendy za rok operacyjny 1931 w wysokości 12 proc., tj. 12 złotych od jednej akcji 1-szej emisji i 10 zł od jednej akcji II-ej emisji. Dywidenda ta po zatwierdzeniu wniosku Rady przez walne zgromadzenie wypłacana będzie jak zwykle, począwszy od dnia następnego tj. od dnia 24 bm.

POPIERANIE KRAJOWEJ PRODUKCJI WEŁNY. Komitet ekonomiczny ministrów na ostatniem posiedzeniu uchwalił zasadę, że pozwoleń na bezcłowy przywóz wełny zagranicznej będzie można udzielać przedewszystkiem tym producentom, którzy przy wyrobie artykułów wełnianych używać będą wełny krajowej, jako domieszki. Uchwała ta zmierza, jak zresztą całe sprawozdanie międzyministerjalnej komisji wełniarskiej, przyjęte przez komitet ekonomiczny, do poparcia produkcji wełny krajowej, a w ten sposób przyjścia z pomocą rolnictwu przez zapewnienie rentowności hodowli owiec.

CENTRALA DEWIZ W DANJI. Z dniem 1 lutego utworzona została w Kopenhadze centrala walutowa dla całej Danji. — Import może się obecnie odbywać wyłącznie na podstawie zaświadczeń walutowych, wydawanych przez Bank Narodowy w Kopenhadze. Waluty wydawane będą w pierwszym rzędzie na zakup surowców i półfabrykatów dla przemysłów eksportujących. Jednocześnie szereg restrykcyj kredytowych wewnątrz kraju ma być zniesiony, względnie złagodzony.

—oSo—

Nowe rozporządzenia

Nr. 8 Dziennika Ustaw R. P. z 6 b. m. zawiera:

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Poz. 49 — Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24 grudnia 1931 r. o wykazach i spisach młodocianych.

Poz. 50 — Skarbu z dnia 29 grudnia 1931 r. w sprawie wykonania ustawy z dnia 7 listopada 1931 r. o zmianie niektórych postanowień ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Poz. 51 — Skarbu z dnia 29 grudnia 1931 r. w sprawie wykonania ustawy z dnia 22 października 1931 r. o kryzysowym dodatku do państwowego podatku dochodowego.

Poz. 52 — Skarbu z dnia 15 stycznia 1932 r., wydane w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa w sprawie wyznaczenia ostatecznych kontyngentów cukru na czas od 1 października 1931 r. do 30 września 1932 r.

Poz. 53 — Poczt i Telegrafów z dnia 16 stycznia 1932 r. o przywróceniu obiegu nadzwyczajnych pocztowych znaczków opłaty z napisem: „Na oświatę gr. 5".

Poz. 54 — Robót Publicznych z dnia 16 stycznia 1932 r. w sprawie zmian w rozporządzeniu z dnia 22 marca 1929 r. o egzaminach, wymaganych dla uzyskania prawa kierowania robotami budowlanemi i wykonywania projektów (planów) tych robót.

OŚWIADCZENIE RZĄDOWE:

Poz. 55 — z dnia 19 stycznia 1932 r. w sprawie zrzeczenia się przez Norwegię zastrzeżeń poczynionych przy ratyfikacji międzynarodowej konwencji dotyczącej ochrony utworów literackich i artystycznych, podpisanej w Bernie dnia 9 grudnia 1886 przejrzanej w Berlinie dnia 13 listopada 1908 r.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Tysiącletnia synagoga w Poznańskiem

zbudowana w roku 933 przez Żydów portugalskich

P. Mojżesz Feinkind nadsyła ŻAT-nej następującą notatkę o 1000-leciu synagogi w miasteczku Wronki nad Wartą, w Poznańskiem.

Według podania, przekazywanego z pokolenia na pokolenie, synagoga we Wronkach została wybudowana przez Żydów portugalskich w r. 4693 kal. żyd. czyli 933 ery chrześcijańskiej. Data ta jest również czytelnie wyryta na jednej z belek w wnętrzu synagogi. Nadto w przedsionku („polisz“) synagogi znajduje się wmurowana w ścianę czarna tablica z napisem w języku hebrajskim: „Ku wieczystej pamięci potomności — Synagoga ta została wzniesienia w Roku Cztery Tysiące Sześćset 93 od Stworzenia Świata“. U dołu napis ten jest powtórzony w języku niemieckim.

Historyczna ta synagoga ma 20 metrów długości, 12 m. szerokości oraz 15 m. wysokości. Boczne ściany mają 90 cm. grubości. Prastary cmentarz, który się znalazł w pobliżu synagogi, został skasowany dopiero przed 5 laty ze względów regulacyjnych.

W r. 1765 gmina żydowska we Wronkach liczyła 483 płatników tzw. podatku pogłównego. W końcu XVIII w. na ogólną liczbę 1368 mieszkańców liczba Żydów wynosiła 382. Odnośne liczby dla następnych lat były: 1846 — 813 Żydów, 1895 — 569 (na og. 1. — 3091), zaś w 1921 — 187 Żydów na ogólną liczbę 4621 mieszkańców. Obecnie gmina liczy zaledwie 15 rodzin żydowskich, z których płatników etatu gminnego jest zaledwie sześciu.

Gmina we Wronkach zamierza obchodzić jubileusz 1000-lecia istnienia swej synagogi, z powodu jednak znikomej liczby swych członków nie ma ona możności ku temu. Ponieważ synagoga we Wronkach jest najstarszą ze wszystkich znanych historycznych świątyń żydowskich w Polsce, p. Feinkind sugeruje, że należałoby wyzyskać tę datę (933—1933) jako 1000-lecie zamieszkiwania ziem polskich przez Żydów. Inicjatywę obchodu jubileuszu miałaby gmina żydowska w Warszawie.

—o—

Zgon red. Konarskiego

Onegdaj zmarł w Warszawie po dłuższej chorobie śp. red. Jerzy Konarski. Red. Konarski urodził się w r. 1885 we Lwowie. Po ukończeniu filozofji wstąpił w r. 1912 do redakcji „Gazety Porannej“, gdzie pracował do r. 1929 jako naczelny redaktor „Gazety Porannej“ i „Gazety Wieczornej“. Od r. 1930 był redaktorem wydawnictw Prasy Polskiej w Warszawie, ostatnio zaś redaktorem w „Gazecie Handlowej“.

Państwowy Instytut Higjeny w Warszawie

Wydział Prasowy M. S. Z. zorganizował wycieczkę przedstawicieli prasy zagranicznej do Państwowego Instytutu Higjeny w Warszawie. W wycieczce uczestniczyło szereg korespondentów pism zagranicznych, którym dyrekcja Instytutu udzieliła informacji o rozwoju i działalności Instytutu. Został on założony w r. 1925 dzięki poparciu fundacji Rockefellera, która pokryła połowę kosztów budowy i urządzeń zakładów Instytutu. Podobnych instytutów istnieje w całej Europie zaledwie kilka. Na czele Państwowego Instytutu Higjeny stoi dr. Gustaw Szulc. Składa się on z następujących oddziałów: bakterjologja i medycyna doświadczalna (dyrektor prof. Hirszfeld), produkcja surowic (dr Celarek), chemja i farmakologja (dr. Dominkiewicz). Przy Instytucie czynna jest szkoła dla higjeny, która ma za zadanie szkolenie higjenistów dla państwowej służby zdrowia. Instytut prowadzi rozgałęzioną działalność w różnych dziedzinach zdrowotności publicznej, zwalczania chorób zakaźnych, sprawuje kontrolę nad urządzeniami wodociągowemi itp., organizuje kursy dla higjenistów, szkolnych, inspektorów higjeny i inn. Instytut prowadzi również badania w dziedzinie higjeny społecznej.

Spadek kosztów utrzymania w Warszawie

Na posiedzeniu komisji do badania zmian kosztów utrzymania przy głównym urzędzie statystycznym w porównaniu z grudniem koszty utrzymania zmniejszyły się o 2,9 proc. Wpłynęła na to zniżka w grupie żywnościowej o 5,9 proc. i odzieżowej o 2 proc. Wszystkie pozostałe grupy (mieszkaniowa, opałowa i potrzeb kulturalnych nie wykazały żadnych zmian.

Endecja przygotowuje się w stolicy do nowych wyczynów...

„Hajnt“ dowiaduje się od osoby stojącej blisko obozu „Obwiepola“, iż na terenie warszawskim przygotowuje towarzystwo to nową, wzmożoną akcję antyżydowską. Na ostatniem zebraniu w lokalu endeckim przy Alei Jerozolimskiej referował główny macher od akcji antyżydowskiej ławnik Tłuchowski, wywodząc, iż akcja ekscesowo-bojkotowa na terenie uniwersyteckim była dobrze zapoczątkowana, potem jednak zbyt słabo się rozwijała. Na najbliższą przyszłość charakter akcji ma ulec pewnym zmianom. Endeckim akademikom nie wypada podobno więcej staczać bojów z tragarzami żydowskimi, obecnie ma się zacząć wyrzucanie Żydów z cukierń, restauracyj, wszczynanie skandalów w teatrach itp.

Polscy hitlerowcy — jak widzimy — nie śpią i nie spoczywają. „Hajnt“ wyraża nadzieję, iż komisarjat rządowy m. Warszawy zapobiegnie, na czas bohaterskim występom rycerzy od pałek i zielonych kokardek.

Echa zaburzeń akademickich w Warszawie

Senat politechniki warszawskiej ogłosił wyrok w sprawie studenta Lejzora Tłustego, oskarżonego o branie udziału w zajściach listopadowych. Tłusty, wedle zarzutów aktu oskarżenia miał wedrzeć się na salę wykładową Uniwersytetu Warszawskiego i podczas trwania wykładu rozrzucać ulotki o treści podburzającej. Senat wydalił Tłustego z politechniki na przeciąg jednego roku. Za udział w zajściach Senat uchwalił udzielić nagany surowej 13 studentom politechniki, nagany zwykłej 32 studentom politechniki, 31 studentów uniewinniono.

Defraudanci obwiepolscy znaleźli opiekunów...

Wyrok sądu koleżeńskiego Bratniej Pomocy członków zarządu „Bratniaka“, którym dowiedziono nadużycia w wysokości 20.000 złotych wywołał wielkie wrażenie w kołach studenckich. Znamienną jest rzeczą, że Koło Międzykorporacyjne rozpoczęło akcję, zmierzającą do wydobycia skazanych z opresji. Jeszcze przed trzema tygodniami korporacje warszawskie i poznańskie uchwaliły przez aklamację wspólne pokrycie szkód, wynikłych z powodu nadużyć. W czasie rozprawy korporacje zadeklarowały zwrot sumy, a obecnie przystąpiły do ściągania pieniędzy od swych członków. Na każdego korporanta wypadnie od 5 do 7 złotych.

Co z mordercami śp. Tadeusza Hołówki?

Pisma polskie dementują onegdajszą wiadomość „Dila“, jakoby zastanowione zostało śledztwo przeciwko pozostającym w areszcie śledczym w Drohobyczu czterem Ukraińcom, podejrzanym o udział w zabójstwie śp. Tadeusza Hołówki. Decyzja bowiem w tej materji zależna jest od władz centralnych w Warszawie, które są w posiadaniu wszystkich odnośnych aktów, i z ramienia których prowadził na miejscu dochodzenia sędzia śledczy dla spraw szczególnej wagi w Warszawie Skorzyński.

Młodzież chasydzka zaczyna się „europeizować“

Z Kalisza donosi „Moment“ o ciekawym fakcie. Oto grupa tamtejszych „bachurów“ (młodzieży chasydzkiej) urządziła napad na miejscową... Talmud Torę. Chodzi tu o konflikt z rabinatem i kahałem na tle lokalu. W ub. niedzielę o godz. 10-tej wieczór wdarli się napastnicy do lokalu Talmud Tory i usiłowali go zdemolować. Stróże Talmud Tory, którzy tam nocowali, stawili opór, wskutek czego przyszło do bójki, w czasie której kilka osób zostało zranionych. Dopiero policji udało się zlikwidować zajście. Z kilku osobami spisano protokół a niejakiego Abrahama Marka wsadzono do dziury.. Tak to „europeizuje się“ młodzież chasydzka w Kaliszu...

Zaspy śnieżne

Skutkiem zasp śnieżnych wstrzymany został ruch kolejowy na odcinkach Borki Wielkie — Grzymałów oraz Tarnopol—Łanopol w obrębie dyrekcji stanisławowskiej.

Dwa wyroki śmierci

W poniedziałek odbył się pierwszy w Katowicach proces przed sądem doraźnym przeciwko 22-letniemu parobkowi z miejscowości Tychy, Klemensowi Szkudło, który w dniu 4 stycznia 1932 r. zamordował w Zawiści pod Tychami w zagrodzie rolnika Szustera parobka St. Piechę oraz służącą Rozalię Bielasównę i zrabował 1800 zł. Szkudło oskarżony o 2-krotne morderstwo i rabunek przyznał się na rozprawie do czynów mu zarzuconych. Trybunał skazał go na karę śmierci przez powieszenie. Uwzględniając jednak okoliczności łagodzące, sąd postanowił przyłączyć się do prośby o ułaskawienie, skierowanej przez obrońcę skazanego do p. Prezydenta Rzplitej. Oskarżony przyjął wyrok zupełnie spokojnie.

• • •

Sąd okręgowy w Łucku na sesji wyjazdowej w Kowlu w trybie doraźnym skazał mieszkańca wsi Uchowie, gm. Lubiczów, Wojtczuka Daniela na karę śmierci przez powieszenie za zorganizowanie i udział w napadzie z bronią w reku na mieszkańca wsi Wólka Radoszyńska, gm. Haluby, Matiejczuka Wasyla, który podczas napadu został ranny.

Pod sąd zwyczajny

Sędzia śledczy, prowadzący sprawę 14 robotników z Paruszowca (pod Rybnikiem), oskarżonych o spowodowanie zaburzeń bezrobotnych w dniu 21 stycznia skierował sprawę do sądu zwykłego. Sprawa była pierwotnie skierowana do postępowania doraźnego. Później nastąpiła zmiana decyzji.

Zamach na prokuratora po ogłoszeniu wyroku

Przed rokiem rozpatrywano w sądzie okręgowym w Warszawie sprawę Stanisława Marona, oskarżonego o znęcanie się nad chłopcami pracującymi przy zbieraniu piłek na placach do gry w golfa. Sąd skazał Marona na 3 lata więzienia. Oskarżony słysząc wyrok, wyskoczył z ławy oskarżonych, chwycił stojący krucyfiks i rzucił nim w oskarżyciela prok. Cybulskiego. Prokurator głowę uchylił. Krucyfiks strzaskał na kawałki oparcie fotelu prokuratorskiego i padając rozbił się sam. Marona oskarżono z art. 445 i wczoraj zasiadł on na ławie oskarżonych. Sąd skazał Marona za usiłowane zabójstwo na 4 lata ciężkiego więzienia.

B. poseł komunistyczny skazany, uniewinniony i znowu skazany

W swoim czasie głośnym był proces b. posła komunisty Żarskiego, który wyrokiem sądu okręgowego w Łodzi za usiłowanie zabójstwa policjanta w czasie jednego z wieców skazany został na 8 lat ciężkiego więzienia. Wyrokiem warszawskiego sądu apelacyjnego, Żarski został jednak uniewinniony, lecz od tego wyroku odwołał się ze skargą kasacyjną do sądu najwyższego prokurator. Sąd najwyższy skargę tę uwzględnił i wyrok uchylił, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania sądowi apelacyjnemu w innym składzie sędziów. Wczoraj sprawa znalazła się ponownie na wokandzie sądu II,giej instancji, który w wyniku kilkugodzinnej rozprawy wydał ponownie wyrok, tym razem skazujący b. posła Żarskiego na 6 lat ciężkiego więzienia.

Niezależnie od tej sprawy b. poseł Żarski odbywa karę za przynależność do partji komunistycznej.

Syn rabina Perlmuttera przed sądem

W warszawskiem „Nowem Słowie“ czytamy: W 8 oddziale sądu grodzkiego rozpatrywana była sprawa Meira Perlmuttera, syna zmarłego rabina oskarżonego o oszustwo. Zegarmistrz Binder złożył nań skargę o wyłudzenie złotego zegarka. Po przesłuchaniu świadków, którzy potwierdzili swemi zeznaniami skargę zegarmistrza, sąd skazał Perlmuttera na 2 miesiące więzienia.

Dwaj zbiegli więźniowie zastrzeleni

Z więzienia w Wiśniczu zbiegli przed niedawnym czasem dwaj niebezpieczni bandyci, skazani na ciężkie więzienie: Filip Gauer z Kamionki Strumiłowej i Feliks Domagalski z Krakowa. Po długich poszukiwaniach natrafiono na ślad ukrywających się zbiegów obok Radziechowa we wsch. Małopolsce. Dwaj posterunkowi Bukowski i Ślęsak w czasie patrolowania po Radziechowie i okolicy zauważyli w domu Wilhelma Dola w Staninie owych zbiegów: Domagalskiego i Gauera. Na widok posterunkowych bandyci zasypali ich gradem kul. Strzały chybiły. Posterunkowi skryli się za drzewa i stąd odpowiedzieli również strzałami. W czasie obopólnej strzelaniny obaj przestępcy zostali zastrzeleni. Jeden z nich

ugodzony został w głowę, drugiemu kula przeszyła pierś.

Strzały podczas egzekucji

Miasteczko Gródek koło Mołodeczna było terenem tragicznego zajścia. Do zagrody Jana Suchodol skiego przybył sekwestrator Władysław Oziewicz w celu zajęcia inwentarza za nieopłacone podatki. Kilkunastu miejscowych chłopów stawiało opór sekwestratorowi, usiłując go usunąć z zagrody. W czasie szamotania się wypalił rewolwer, którym Oziewicz bronił do siebie dostępu. Ciężko ranny został Piotr Pawłowski, mieszkaniec Gródka. Na miejsce tragicznego wypadku wyjechały władze śledcze.

Powódź fałszywych banknotów

W Płocku podczas targu przytrzymano Bronisława Jarnacha i Klugę, którzy usiłowali puścić w obieg fałszywą 20-złotówkę. Rewizja ujawniła przy nich kilkanaście fałszywych banknotów. Jednocześnie w mieszkaniu Klugi, we wsi Chobachówek, na terenie powiatu sochaczewskiego wykryto 12 monet 5-złotowych i dwadzieścia kilka 20-złotowych, oraz kilogram białego metalu. Aresztowanych odstawiono do Warszawy.

Napad rabunkowy pod Szczurową

Wczoraj rano, na drodze prowadzącej do Szczurowej, pow. Brzesko, napadło dwóch osobników na przechodzącą Sarę Werner. Napastnicy po zakneblowaniu ust i związaniu rąk, zrabowali jej 20 dolarów i 90 zł. W wyniku natychmiastowych dochodzeń aresztowano Józefa Wilka i Franciszka Ciuronia przypuszczalnych sprawców napadu.

Okradzenie konsula luksemburskiego

Na onegdajszem popołudniowem przedstawieniu w Teatrze Wielkim w Warszawie p. Walterowi Georges'owi, konsulowi księstwa Luksemburg, skradziono w szatni z tylnej kieszeni spodni portfel: zawierający: 100 dol. am., 150 fr. belg., 50 mar. niem. oraz 230 zł.

Złodzieje we frakach

Wielki tłok panował w szatni Politechniki w Warszawie na sobotnim balu „Warszawa swej Politechnice“. Przez tłum gości przepychało się dwu wyfraczonych panów, niosąc na ręku po dwa cenne futra damskie. — Panowie dokąd i czyje to futerka? — zapytał nagle jeden z policjantów, dostrzegłszy elegantów, których twarze znał z albumu przestępców znajdujących się w urzędzie śledczym. Byli to znani złodzieje Kazimierz Goliński i Bolesław Belke, którzy zdążyli już wynieść z szatni 9 futer i ukryć w ciemnym zakamarku gmachu, skąd mogli wynieść je niepostrzeżenie. Futra odebrano. Obu elegantów we frakach osadzono w areszcie urzędu śledczego.

Wściekły kot pokąsał 10 osób

W rodzinie Wajnbergów w miasteczku Wolbórz pod Piotrkowem wściekł się kot, który rzucił się na domowników i sąsiadów, gryząc do krwi 10 osób. 4 osoby wskutek poważnego stanu odwieziono do szpitala, pozostałych zaś po nałożeniu opatrunków lekarz pogotowia pozostawił na miejscu.

—ogo—

LISTY Z KRAJU

Z Wadowic

Z ramienia „Ezry- Chalucowej“ bawił u nas w ub. niedzielę delegat Centrali, w związku z czem utworzy się w tych dniach Komitet Lokalny „Ezry“. Akcję „Chamisz- Asar“ przeprowadzili tow. z Org. „Ceirei- Mizrachi“ i „Hanoar- Haiwri“ Szkółka hebrajska przy org. „Mizrachi“ walczy ostatnio z wielkiemi trudnościami natury finansowej. Podupadłe gospodarczo społeczeństwo żydowskie miasta nie jest w stanie utrzymywać tę instytucję w dotychczasowych warunkach i groziło już zlikwidowanie tak ważnej placówki oświatowej, dzięki jednak niestrudzonej pracy prezesa dyr. Bera, udało się dostać lokal za minimalną opłatą w Stow Rękodz. Żyd. tak, iż chwilowo wskutek zmniejszenia wydatków szkółce likwidacja nie grozi.

Na odbytem ostatnio Walnem Zgrom. Stow Ręk Żyd po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Wydziałowi, wybrano nowy z p. Judą Feldmanem jako prezesem i p. Szymonem Sauerstrommem jako wiceprezesem. Kółko amatorskie przy temże Stowarzyszeniu przygotowuje na Purim sztuczkę Richtera „Herzele Mejichys“.

O objęciu urzędowania przez komisarza rządowego Dra Kosska w Magistracie doniosłem telefonicznie. W skład Magistratu i Rady przybocznej wchodzi 5-ciu Żydów. Zastępcą komisarza został inspektor szkolny p. Berhard Zaznaczyć należy, iż w tydzień przed formalnem rozwiązaniem Rady miejskiej, wyjechała do Krakowa delegacja radnych z petycją do p Wojewody, nie zostali jednak do p. Wojewody dopuszczeni, gdyż jak naczelnik wydziału oświadczył, nominacja jest już podpisana. I tak delegacja wróciła z niczem. Dnia 5 bm odbyło się w wielkiej sali Magistratu pierwsze posiedzenie Rady przybocznej. Po uroczystem zaprzysiężeniu wybrano szereg komisyj. Na skutek interwencji delegacji jarmarczników u p. zast. komisarza insp. Bernharda, obniżono im w dotychczym dniu targowym tzw. targowe o 50 proc., co wywołało korzystne wrażenie. Oby!

W wyniku spisu ludności, miasto Wadowice liczy 8.421 mieszkańców w stosunku 6.862 w roku 1921, nie wliczając stacjonowanego wojska.

W nocy z 28 na 29 u. m. w Wielkich Drogach pow. Wadowice, do przechodzącego Macieja Misia z Myślenic przystąpił nieznany osobnik, i po sterroryzowaniu go rowolwerem odebrał mu gotówkę 27 zł i zbiegł w niewiadomym kierunku

Z powodu wadliwej budowy komina, spłonęły na przedmieściu Wadowic tzw. Lazówce, 2 domy mieszkalne Bazylego Okruta i Romana Lisa. Wypadków w ludziach nie było. Straż ogniowa z Wadowic zlokalizowała ogień.

Przed tut. sądem okr. w składzie s. o. dr. Rogoż, s. o. Dr. Erb i s. o. dr. Zembaty, odpowiadali przez dwa dni, Antoni Jurek i tow. znani, kilkakrotnie karani złodzieje. W latach 1929—1931, grasowała w Żywcu, Białej i okolicy niebezpieczna szajka, dokonywując systematycznych włamań i kradzieży sklepowych na przeszło 100.000 zł. „Sztab“ i magazyny podziemne znajdowały się we wsi Mikuszowice ad Biała. Pozatem główna „postać“ A. Jurek odpowiadał za to, iż „pracując“ w nocy w mieszkaniu śp. Władysława Węźlewicza w Żywcu, został przez tego spłoszony przy „robocie“ i chcąc pozbyć się świadka oddał do niego ka strzałów rewolwerowych, wskutek czego ten ostatni wkrótce zmarł. Trybunał wydał wyrok skazując głównego oskarżonego Jurka na 8 lat ciężkiego więzienia, zaś resztę do 4 lat. Bronili adw. Dr. W. Kluger i Dr. R. Daniel.

Stan kupiectwa żydowskiego w naszem mieście jest opłakany, znaczny odsetek niewykupionych patentów oraz kilkanaście zlikwidowanych przedsiębiorstw świadczy o tem, iż kupcy żydowscy coraz bardziej tutaj podupadają. Wydatną pomoc okazuje Związek Kupców, przez udzielanie dorywczo ze specjalnego funduszu pożyczek do 200 zł na kilka dni

Z polecenia Kuratorjum w Tarnowie, przeniesiony tu został w ub. tygodniu do gimnazjum państwowego jako profesor, b. minister oświaty w rządzie lubelskim p. prof. Dubiel. (Sch.)

Z TYCZYNA.

Przy licznym udziale członków odbyło się onegdaj doroczne Walne Zgromadzenie Stow „Beth Jehuda“. Zebranie zagaił prezes Leon Raab. Po ożywionej dyskusji wybrano Wydział w następującym składzie: prezes Leon Raab, zast. Sala Schaffer, sekretarz Mendel Tuchman, skarbnik Rubin Heller, bibljotekarka Mina Tuchman, nadto Tobiasz Beck, Regina Eisen, Dora Steinmetz, Baruch Tuchman, Pinkas Moskowitz i Mendel Tuchman.

Staraniem bibljoteki przy stow „Beth Jehudy“ urządzono z okazji Chamisza Asar wieczornicę na rzecz Ż. F. N. oraz bibljoteki Program wieczornicy był nadzwyczaj piękny i bogaty. Zagaił tow Leon Raab, poczem Tow. Mgr Herschtal z Rzeszowa wygłosił piękne okolicznościowe przemówienie. Na zakończenie odśpiewano Techsakna. Zabawa taneczna, która potem się odbyła, wypadła bardzo pięknie.

Ruch migracyjny w Polsce w roku 1931

Według ostatnich danych. opracowany przez Główny Urząd Statystyczny, w ciągu roku 1931 wyemigrowało z Polski ogółem 76,000 osób, w tem 64,229 do krajów europejskich, oraz 11.771 do krajów pozaeuropejskich.

Z pośród wychodźców, którzy wyjechali do krajów Europy, do Francji wyemigrowało 28.[illegible] osób, do Niemiec 32,302, oraz do innych krajów 3,353 osób. Do krajów pozaeuropejskich wyemigrowało: 1,353 wychodźców do Stanów Zjednoczonych A. P., 1,326 do Kanady, 4,424 do Argentyny, 1,111 do Brazylji, 1,283 do Urugwaju, 4[illegible]4 do innych krajów Ameryki, 1,535 do Palestyny oraz 505 do innych krajów pozaeuropejskich

W tymsamym okresie rocznym powróciło do Polski ogółem 87,678 wychodźców w tem 80,455 z krajów europejskich, oraz 7,223 z krajów pozaeuropejskich.

Z krajów Europy powróciło do Polski: 26,174 emigrantów z Francji, 45,689 z Niemiec, oraz 8,592 osób z innych państw. Z pośród emigrantów, którzy powrócili do Polski z krajów pozaeuropejskich, 1,024 przybyło ze Stanów Zjednoczonych A. P., 2,326 z Kanady, 2,365 z Argentyny, 151 z Brazylji, 4 z Urugwaju, 2 z innych krajów Ameryki, 191 z Palestyny, oraz 1,160 osób z innych krajów pozaeuropejskich.

RADJO

ŚRODA, 10 LUTEGO.

Kraków (312,8) 11,45 Przegl. prasy, 11,58 Sygnał hejnał 12,10 Gramof. 13,10 Kom. meteor. 13,15 Komunik. gosp. 15,45 Giełda pieniężna i kom. dla rybaków, 15,50 Gramof. 16,20 Odczyt „Święto polskiej marynarki wojennej“ — p. Frankowski, 16,40 Gramofon, 16,55 Lekcja j. ang. 17,10 „Najpiękniejsze legendy wileńskie“ — W. Hulewicz, 17,35 Koncert dyr. Oziminski; T. Łuczaj (bas): Mendelsohn, Moniuszko, Saens, 18,50 Rozmait., komun. 19 „Świetlica strzelecka“, 19,15 „Skrz. pocz.“ — inż. Broniewski, 19,35 Dziennik pras., gramof. 20 Feljet. O. Jellenty „Djabelski eliksir Hoffmana i Weber“, 20,15 Gramof. (Bach), 21,15 Kwadr. liter. „Scena zazdrości“ — z powieści „Bogumił i Barbara“ M. Dąbrowskiej, 21,30 Koncert kompozyt. F. Nowowiejskiego: F. Nowowiejski (fort.), Z. Fedyczkowska (sopr.) i K. Blaschke, 22,30 Dziennik pras., kom. meteor., sport. polic.

Katowice (408,7) 11,45—14,55 p. Kraków, i kom. gosp. 15,05 i 16 Gramof. 15,45 Bajeczki, (Ciocia Hela), 16,20 p. Kraków. 16,40 Skrz. poczt. 16,55—19 p. Kraków, 10,05 D. c. powieści, 19,15 „Mechanika niebios“ (odczyt), 19,35—20,15 p. Kraków. 20,15 Koncert fortep. R. Micewskiego (Schuman), 21,15 —22,45 p. Kraków i muz., 23 Skrz. poczt. franc.

Lwów (380,7) 11,45—19 p. Kraków, 19,15 Pogad. liter. 19,30 Kom. sport. 19,45—22,40 p. Kraków, 22,40 „Listy i programy“

Wiedeń (517,2) 11.30, 17, 19,40, 21.45 Muz.

Sztuttagrd (360,6) 12,05, 15,30, 17,05, 20, 21 Muz.

WESOŁY KĄCIK

PRZYJAŹŃ...

W jednej z kawiarni berlińskich siedzą przy stoliku dwaj eksporterzy. Jeden z nich manifestuje tak dobitnie swój dobry humor, że jego vis-a-vis zadaje mu pytanie:

— Nie przejmujesz się, jak widzę, kryzysem?

— He, znalazłem złotą żyłę

— Cóż takiego?

— Skupuję za pół ceny wszystkie wywieszki z czasów wielkiej wojny z napisem „Boże, ukarz Anglję!“ i wysyłam je do Indyj.

(Simplicissimus).

KRÓTKA HISTORJA.

— Czy znasz historję dziewczyny w bawełnianych pończochach?

— Nie. A co się z nią stało?

— Nic

(Punch Bowl).

Apel rabinatu warszawskiego do Żydów w Ameryce

Za pośrednictwem ŻAT-nej związek rabinów w Polsce wystosował następującą odezwę do Żydów w Stanach Zjednoczonych:

„Do wiernych naszych braci w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Wobec możności wysyłania w rb. macy i innych produktów pesachowych do Rosji Sowieckiej, Wy, szczodrzy nasi bracia, macie możność złożenia dowodu waszego przywiązania do braci naszych w Rosji. Jako bezpośredni sąsiedzi uciskanych naszych braci Żydów, głęboko odczuwamy bezmiar ciężkiej ich walki o byt i o zachowanie żydowskich cech swego życia w kraju skrajnych zmian. Uważamy za nasz święty obowiązek apelować do Was, mieszkańców krajów zamorskich, abyście nie zostawili nas własnemu losowi. Niech każdy z Was pospieszy z pomocą krewnym swym w Rosji za pośrednictwem dobrze znanego „Hiasu", którego doświadczenie w tej dziedzinie niema sobie równego. Święto Pesach już się zbliża. Troska o braci naszych w Rosji winna Wam leżeć na sercu. Winniście im pomóc, aby byli oni w stanie obchodzić święto dorocznym zwyczajem. Uczyńcie tak dla nich oraz gwoli świętości Pesach." —

Skandal w związku z wypadkami w Soroca

Bukareszt (ŻAT) Na ostatniem posiedzeniu parlamentu rumuńskiego zabrał głos pos. Leonca z demokratycznego związku włościańskiego w Besarabji, który w dosadnych słowach zobrazował przebieg tragicznych zajść w Soroca. Mówca zaznacza, że faktycznie ludność besarabska znajduje się poza prawem. Przy tych słowach w izbie wybuchła niezwykła wrzawa, wobec czego posiedzenie zostało zerwane. Przypuszczalnie posłowie większości rządowej nie dopuszczą już do poruszania w parlamencie sprawy Soroca, aczkolwiek premjer Jorga przyrzekł popierać projekt utworzenia nowej komisji śledczej. Posłowie socjalistyczni wraz z członkami klubu żydowskiego zgłosili narazie formalny wniosek zwołania komisji śledczej.

• • •

Paryż (ŻAT) Centralny Komitet Ligi dla Walki z Antysemityzmem uchwalił na ostatniem swem posiedzeniu ostrą rezolucję protestacyjną, potępiającą masakrę w Soroca. Liga domaga się przeprowadzenia skrupulatnego dochodzenia i surowego ukarania winnych.

Kemal Pasza o literaturze hebrajskiej

Konstantynopol (ŻAT) Redaktor konstantynopolitańskiego czasopisma żydowsko-hiszpańskiego „La Bas di Orienti" (Głos Wschodu) p. Icchak Algazi został przyjęty przez prezydenta Turcji Mustafę Kemala, z którym spędził parę godzin w rozmowie na tematy literackie, filozoficzne i muzyczne. (Algazi jest wybitnym znawcą muzyki wschodniej.) W toku rozmowy p. Algazi recytował w tłumaczeniu tureckiem niektóre poezje hebrajskie. Prezydent Kemal wyraził największe zainteresowanie dla poezji Jehudy Halewi'ego i „Be'ir Ha'harega" Bialika. W toku rozmowy Kemal pasza oświadczył m. in., iż nie czyni różnicy między Turkiem, Grekiem, Żydem lub Rumunem i że jego ideałem jest doskonały człowiek bez względu na pochodzenie.

—o§o—

G. BUBLIK USTĘPUJE Z PREZESURY „MIZRACHI" W AMERYCE. Prezes „Mizrachi" w Stanach Zjednoczonych p. Gedalja Bublik ustąpił ze swego stanowiska. Jak wiadomo, p. Bublik, b. redaktor „Morning Journal", był jednym z założycieli amerykańskiego „Mizrachi". Po wyjeździe rabina Meiera Berlina do Palestyny p. Bublik zajął po nim stanowisko prezesa „Mizrachi".

NOWA BIOGRAFJA HERZLA. Manfred Georg wydaje w tych dniach nową biografję Herzla pt. „Theodor Herzl, Sein Leben und sein Vermächtnis". (Nakł. Ralph A. Höger, Wiedeń).

PETYCJA KOBIET ŻYDOWSKICH NA KONFERENCJĘ ROZBROJENIOWĄ. Wśród 50 petycyj organizacyj kobiecych .... konferencję rozbrojeniową znajduje się również petycja kobiet żydowskich z Palestyny. Petycja jest opatrzona 8545 podpisami. W delegacji, która przedstawiła petycje na konferencję, była również obecna pani Lavingstone z Nowego Yorku w charakterze reprezentantki światowego związku kobiet żydowskich.

ANTYSEMITYZM IZBY LEKARSKIEJ NA ŚLĄSKU NIEMIECKIM. „Breslauer Jüdische Zeitung" zaznacza w sprawozdaniu ze zjazdu izby lekarskiej na Śląsku Niemieckim, iż aczkolwiek lekarze-Żydzi stanowią 35 proc. ogółu członków Izby, to jednak żaden Żyd nie został wybrany ani w skład zarządu, ani którejkolwiek z komisji Izby. W skład sądu honorowego Izby weszli wyłącznie zdeklarowani reakcjoniści i narodowo-socjaliści, co stwarza poważne niebezpieczeństwo dla żydowskiego stanu lekarskiego na Śląsku.

NOWA WSPANIAŁA SYNAGOGA GMINY ZREFORMOWANEJ W ST. LOUIS (ST. ZJEDN.). W St. Louis odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie nowego wspaniałego gmachu synagogi gminy zreformowanej „Szaarej Emes". W uroczystości brali udział burmistrz miasta, przedstawiciele wyższych uczelni, biskup obrządku protestanckiego i inn. Koszta budowy nowej synagogi sięgały 700.000 dol.

JUBILEUSZ POETY ŻYDOWSKO-NIEMIECKIEGO. W tych dniach obchodził 60-lecie swych urodzin znany żydowsko-niemiecki poeta Alfred Mombert (Heidelberg). Prasa literacka w Niemczech i zagranicą poświęca z tej okazji pełne uznania głosy twórczości Momberta. Jubilat jest członkiem pruskiej akademji.

ZBIORY JULJUSZA ROSENWALDA. Bardzo bogate zbiory druków (od XIII st.) zmarłego Juljusza Rosenwalda otrzymał w spadku najstarszy jego syn Lessing Rosenwald. Zbiory te zostały obecnie wystawione w Galerji Prasy w Chicago. Zdaniem rzeczoznawców, zbiory Rosenwalda mogą być porównane jedynie z największemi państwowemi muzeami świata.

JAK SIĘ WALCZY NAWET I W ANGLJI ZE ŻYDEM?... W związku z pozycją sir Herberta Samuela przeciwko nowej polityce celnej rządu angielskiego prasa konserwatywna ostro atakuje sir Samuela. „Daily Sketch" pisze m. inn.: „Żyd Samuel jest podobny do Żyda Shylocka. Również on domaga się funta mięsa z piersi partji konserwatystów, mając na względzie interesy swego politycznego handlu".

FRANCISZEK WERFEL

Rodzeństwo Pascarella

(Die Geschwister von Neapel)

34)

Autoryzowany przekład Leona Templera.

Lauro znowu udaje się w drogę. Cóżto się dzieje z nim? Ledwie godzina minęła od chwili, kiedy oznajmił przełożonemu minorytów, że pragnie wstąpić do klasztoru. Zaraz potem daje w zastaw, nie, ofiaruje — pierścionek mamy, talizman życia i doczesnej pomyślności. W jakim celu ofiaruje? Gwoli redutcie, gwoli kilku godzinom głupim, których uciechy nie zna i nie pożąda. Nie czyni tego dla siebie, czyni to dla Gracji. (Nadomiar nie jest to nawet siostra najbliższa mu śród rodzeństwa. Dopuszcza się też niemal niewierności wobec Annunziaty). Ze stanowiska Gracji jednak wydaje mu się zabawa w hotelu Bertolini rzeczą niezwykle ważną; nietylko z powodu uzasadnienia, co do którego zgadzał się z Placidem: że trzeba co wreszcie zrobić dla siostry. Lauro działał tu samowolnie zupełnie. Pomijamy fakt, że Gracja wcale jeszcze nie przystała; ale przecież papa stoi na drodze, jak góra. Jakto zwalczyć, Lauro nie ma narazie pojęcia. Gra otwarta, to jest prośba przedstawiona przy wieczerzy nieuchronnie ściągnęłaby długotrwałe trzęsienie ziemi. A zatem trzeba ojca oszukać. (Czy w tej straszliwej, nigdy jeszcze niezaryzykowanej próbie nie kryje się już pokusa pociągająca?) Niedość też, żeby Lauro sam dźwigał brzemię oszustwa. I reszta rodzeństwa musi uczestniczyć w sprzysiężeniu, a więc w dźwiganiu ciężaru grzechu popełnionego wobec ojca. Poraz pierwszy w życiu. Niedorzeczna sprawa! Ale Laura opanowała tak osobliwie, że zrazu nie myśli wcale o trudnościach niezwyciężonych na redutę, a on będzie jej towarzyszył i opiekował się nią. Wszystko inne potem. Surowa kara. Potem klasztor może. Teraz jak lunatyk zajmuje się jedną tylko sprawą. I oto nabiera zabawa znaczenia, jakiego nie ma wcale: jakby od niej zawisła przyszłość rodu Pascarellów. Któż nie zna tych nagłych, często chorobliwych pożądań, jakie niekiedy nawiedzają człowieka? Człowiek wmawia w siebie wiedy, że musi koniecznie posiadać ten lub ów przedmiot, albo być tam a tam poprostu po to, żeby doznawać uczucia szczęścia. Przeszkody wzmagają pożądliwość aż do obłędnej namiętności. Toteż najdotkliwiej cierpią skutkiem niej ludzie w okowach.

Ze sumy 120 lirów zapłacił Lauro 100 za dwie karty wstępu. Dokucza mu jednak przez chwilę uczucie strachu. Jakby pierścionek mamy teraz dopiero na rozprężliwej gumie poskoczył boleśnie z palca Laura ku niebu. Chłopiaś sięga po kwit zastawu i lękliwie chowa go w portfelu.. Było już bardzo późno. Lauro gna do domu, dokąd naszczęście przybywa na pięć minut przed ojcem. Wszyscy czekają już prócz Gracji.

Można wyjaśnić bez ogródek dlaczego Gracji nie było jeszcze w domu i dlaczego w ten sposób zdarzyła się rzecz niesłychana, że jedno z rodzeństwa zasiadło do stołu, kiedy Don Dominik manewrował już widelcem koło szparagów.

Załatwiając dziś rano sprawunki, była Annunziata nieuważna i zaniedbała naczas zakupić owoców. Gdy rozległy się w kuchni głośne żale, Gracja oświadczyła, że chętnie naprawi błąd siostry i przyniesie świeżych owoców.

Dawno utartym zwyczajem załatwiała Annunziata te sprawunki zawsze u jednego ze sklepikarzy w pobliżu. Gracja jednakże myślą wybiegała ku wspaniałemu handlowi środków spożywczych, o kilka ulic dalej: w oknie wystawowem tego sklepu nęciły inne zupełnie owoce niż pomarszczone powszednie pomarańcze Annunziaty. Uwydatniała się w tem uwagi godna różnica w charakterze sióstr. Starsza dbała raczej o taniość niż o blask towaru; w Gracji nie podlega zaprzeczeniu wyraźna skłonność do sklepów zbytkownych. W przeciwieństwie do Annunziaty zwykle też wystawała ona długo przed zwierciadłem zanim wychodziła z domu. Tak było i dzisiaj.

Kiedy Gracja kilka chwil potem zniknęła za pierwszem narożem, ktoś ukłonił się jej nisko.

Na widok mister Arthura Campbella sprawiło Gracji największą niespodziankę to, że uznała iż zaskoczyło ją to niebardzo. Nieoczekiwane spotkanie równało się punktowi końcowemu długiego oczekiwania. Anglik wynurzył się przed nią, jak dźwiek melodji, który musi być taki a nie inny. Podobnie też dogadzało jej to uczucie. Dopiero kiedy Arthur Campbell wyszczerzył do niej piękne białe zęby i kiedy zaczął mówić, dopiero to wprawiło Grację w zamieszanie. Zamieszanie to nie było jednak tak złośliwe, żeby zdławić triumfującą myśl, która przedzierała się coraz jaśniej: Giuseppa niema w Neapolu. Szpieg ojca nie może mnie wyśledzić! Stary sługa wyjechał za urlopem, żeby nawsi gdzieś pochować jedynego brata i żeby uporządkować rodzinne stosunki. (Rzecz dość osobliwa, że bazyliszek ten miał także krewnych, prócz rodziny Pascarella, której strzegł tak wiernie bez litości). Ale gdyby nawet zjawił się teraz Giuseppe z temi tropiącemi oczami zbira, Gracja nie zaniechałaby przechadzki obok mr. Arthura

Część zbiorów galerji wawelskiej ma być wywieziona zagranicę

Dzienniki krakowskie podały ostatnio komunikat Zarządu Zamku królewskiego na Wawelu, że zbiór obrazów i rzeźb zdobiących od kilku lat sale Zamku na Wawelu, jako depozyt Leona hr. Pinińskiego, przeszedł obecnie aktem fundacyjnym właściciela na własność państwa.

Tymczasem w sferach artystycznych Krakowa komentowane są żywo momenty, jakie poprzedziły decyzję hr. Pinińskiego, i groźba, jaka zawisła nad najcenniejszą częścią kolekcji Pinińskiego. Mianowicie p. Leon Piniński zapisując Wawelowi dzieła sztuki uzyskał u rządu przyrzeczenie, że 49 z pośród nich, a więc jedna piąta całej jego galerji, będzie mogła być wywieziona zagranicę dla spieniężenia na tamtejszych rynkach antykwarskich, dla poratowania majątków p. Pinińskiego, znajdujących się obecnie w szczególnie ciężkich warunkach gospodarczych. Obiekty przeznaczone do wywozu są najcenniejszemi pod względem artystycznym z całej galerji wawelskiej. Jest tam trzydzieści kilka płócien mistrzów angielskich, unikatów brytyjskiej szkoły na kontynencie europejskim, dzieła religijne najwybitniejszych mistrzów starych szkół, jest tam m. in. „Młody kardynał“ przypisywany Rafaelowi itd.

Sfery artystyczne Krakowa, wysoce zaniepokojone tym faktem, mają podjąć zbiorową interwencję u władz centralnych, aby nie dopuścić do pozbawienia Polski tak wyjątkowych dzieł sztuki.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 45	LUTY 10 ŚRODA 3 Ader I. 5692	Zachód słońca 16 m. 33

Do współpracowników Keren Hajesod!

Uprasza się wszystkich zbieraczy o łaskawe jawienie się dziś we środę 10 bm. o godz. 7-mej wieczór w Żydowskim Domu Akademickim przy ul. Przemyskiej 3, celem zwrotu wziętego materjału zbiórkowego i zebranych deklaracyj. Powyższe daty są nam potrzebne dla skompletowania sprawozdania, które zostanie złożone na zebraniu pożegnalnem ku czci dyr. Jaffego, a obejmować będzie oprócz części ogólnej, także dokładne zestawienie udziału każdego zbieracza w tegorocznej pracy zbiórkowej. Niechaj każdy wykorzysta ostatnie godziny dla zbiórki!

Dziś zebranie pożegnalne ku czci L. Jaffego

Dziś we środę 10 bm. o godz. 8-mej wieczór odbędzie się w salach reprezentacyjnych Żyd. Domu Akademickiego przy ul. Przemyskiej 3 zebranie pożegnalne ku czci dyr. L. Jaffego, który dziś w nocy opuszcza Kraków.

Akademja ku czci poległych w Tel Chaj w 1920 r.

Liga dla Pracującej Palestyny w Krakowie obchodzić będzie pamięć poległych w obronie Tel Chaj w roku 1920 Uroczystą Akademją, która odbędzie się w piątek dnia 12 bm. w sali Teatru Żydowskiego, Bocheńska 7. Referaty wygłoszą: dr. Berkelhammer oraz delegat Histadruthu Jehuda Kopelowicz z Palestyny.

Kopelowicz był jednym z organizatorów obrony Tel Chaj, serdecznym przyjacielem i współpracownikiem tragicznie zmarłego Józefa Trumpeldora.

Zjazd Unji Sjonistów-Rewizjonistów

Zjazd Unji Sjonistów Rewizjonistów dla Zachodniej Małopolski i Śląska odbędzie się w niedzielę i poniedziałek dnia 14 i 15 lutego w salach Żydowskiego Domu Akademickiego.

PORZĄDEK DZIENNY:

niedziela przedpołudniem

1. Obecna sytuacja w sjoniźmie — Dr. Wolfgang Weisl (Jerozolima).
2. Nasz stosunek do uchwał w Calais — Dr. Wdowiński (Bielsko).

niedziela popołudniu

3. Sprawozdanie ustępującej Egzekutywy.
4. Dyskusja generalna.
5. Nasza praca na przyszłość — Dr. Izak Kraus.
6. Anglja, Islam a my — referat Dr Weisla w kinie „Warszawa“.

poniedziałek przedpołudniem

7. Dalszy ciąg dyskusji generalnej.
8. Tocereth Haarec i kooperatywy — Dr. Damm.
9. Referat młodzieży — S. Lauter

poniedziałek popołudniu

10. Wnioski komisyj.
11. Dyskusja.
12. Wybór władz.
13. Zamknięcie zjazdu.

Tournée Dra Wolfganga Weisla

Egzekutywa Unji Sjon. Rewizjonistów zawiadamia, że Dr. W. Weisl zwiedzi następujące miejscowości w niżej podanych terminach:

Sobota 13. lutego — Sosnowiec
Niedziela 14. lutego — Kraków.
Poniedziałek 15. lutego — Przemyśl
Wtorek 16. lutego — Jarosław.
Środa 17. lutego — Rzeszów.
Czwartek 18. lutego — Tarnów.
Sobota 20 lutego — Bielsko.
Niedziela 21 lutego — Kraków

Napad komunistów na lokal Poalej-Sjonu

Onegdaj wieczorem napadła grupa młodocianych komunistów na lokal organizacji Poalej-Sjon, przy ul. Zielonej 3. Napastnicy rozbili szyby w bramie domu, jak również w oknach lokalu, mieszczącego się w podwórcu tegoż domu. Usiłowali również wedrzeć się do środka lokalu, lecz naskutek zdecydowanej postawy znajdujących się wewnątrz lokalu, zbiegli przed przybyciem policji.

Tajemniczy głos z podziemi

Wczoraj rano posterunkowy policji nr. 506, patrolujący na ul. Starowiślnej, usłyszał stłumiony głos, dobywający się jakgdyby z kanału. Po dłuższem poszukiwaniu stwierdził on, iż głos ten pochodzi z klapy kanałowej i prosi o pomoc w wydostaniu się stamtąd. Nie mogąc otworzyć klapy, wezwał posterunkowy straż pożarną. Po przybyciu straży pożarnej na miejsce otwarto klapę i przeszukano kanał, nikogo jednak nie znaleziono.

—oSo—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: ul. Grodzka 22, Plac Matejki 3, ul. Sienkiewicza 2, Rakowicka 12, Dietla 36 i Rynek podgórski 9

— ZIMA SROŻY SIĘ. Ostatnie dni przyniosły silne mrozy i opady śnieżne. Temperatura padła wczoraj rano do —8, w ciągu dnia prószył lekki śnieg. Opady śnieżne na Podkarpaciu i w Tatrach są bardzo duże.

— NOMINACJE NA WYŻSZYCH UCZELNIACH. Emerytowany profesor U. J. w Krakowie dr. Michał Bobrzyński, mianowany został honorowym profesorem tegoż Uniwersytetu. Profesor nadzwyczajny Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie Franciszek Krzywda Olkowski mianowany został profesorem nadzwyczajnym architektury wnętrz i krajobrazu Politechniki warszawskiej, zwyczajny profesor Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie dr Adolf Szyszko Bohusz, mianowany został profesorem zwyczajnym projektowania w Politechnice warszawskiej i wreszcie doc. Uniw. warszawskiego dr. Stefan Pieńkowski, mianowany został profesorem nadzwyczajnym neurologji i psychjatrji na wydz. lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

— W SPRAWIE PŁACENIA CZESNEGO W SZKOŁACH PRYWATNYCH. Ministerstwo wyznań rel. i ośw. publ. zainteresowało się obecnie przykrą, a ze stanowiska pedagogicznego, doniosłą sprawą odsyłania uczniów szkół prywatnych do domu w razie niezapłacenia czesnego. W miarę rosnącego kryzysu gospodarczego, wypadki te coraz częściej się powtarzają, gdyż szkoły prywatne, opierające cały swój budżet na tych opłatach stale reagują w ten sposób. Niejednokrotnie mijał dłuższy okres czasu, zanim rodzice ucznia mogli zebrać pieniądze na opłaty, skutkiem czego uczeń opuszczał wiele godzin nauki, co oczywiście było wysoce szkodliwe dla jego postępów w nauce. Min. ośw. wychodząc ze słusznego założenia, że odsyłanie dziecka z powodu niezapłacenia czesnego przeczy zasadom pedagogiki, wytwarzając w ten sposób między niem a nauczycielem stosunek mało przyjazny i szkodliwy, poleciło kuratorjum aby w wypadkach zalegania z opłatami odnośna szkoła nie zawiadamiał bezpośrednio ucznia w klasie, lez by wystosowała do rodziców pismo, że o ile do pewnego terminu czesne nie będzie uiszczone, przestali posyłać dziecko do szkoły.

— WAŻNE DLA ABONENTÓW TELEFONICZNYCH. Od pewnego czasu zgłasza się do abonentów telefonicznych m. Krakowa osobnik wysokiego wzrostu blondyn, który podając się za funkcjonarjusza pocztowego, żąda uiszczenia należytości za adresy w spisie abonentów telefonicznych, zawierające ponad 25 liter. Dyrekcja Poczt i Telegrafów podaje przeto do wiadomości, że żaden z funkcjonarjuszów pocztowych nie został upoważniony do inkasowania wyżej wymienionych należytości. W razie zgłoszenia się osobnika wyżej opisanego zechcą P. T. abonenci we własnym interesie oddać go w ręce organów bezpieczeństwa.

— CYKL WYKŁADÓW DLA RODZICÓW. Jutro we czwartek o godz. 7-mej wiecz. w sali gimnazjum im. Król. Jadwigi (Rynek 34) wygłosi odczyt dla rodziców p. dr. T. Frąckowiak pt. „Zmiany charakteru u dziewcząt w wieku szkolnym“. Wstęp bezpłatny. Goście mile widziani.

— NAGŁY ZGON NA STACJI. Wczoraj w południe przyjechała na stację Kraków—Grzegórzki Teresa Ptak (lat 62) z Miściejowic pow. Kraków. Na stacji staruszka nagle zasłabła i zmarła przed przybyciem pogotowia ratunkowego.

— CENNA ZGUBA. Litwinowa Jadwiga zam. Królowej Jadwigi 29 zgubiła torebkę damską z papierośnicą, puderniczką srebrną i różnemi zapiskami łącznej wartości 250 zł.

— DWA PŁASZCZE. Reichowi Salomonowi zam. Mazowiecka 131 skradziono z niezamkniętego przedpokoju płaszcz damski i męski łącznej wartości 260 zł.

— MARZEC BEZ PŁACHTY. Marzec Józef woźnica w Młynie Kanarka Józefa w Krzeszławicach pow. Kraków zgłosił do policji, że skradziono mu z wozu stojącego na ul. Brodzińskiego płachtę nieprzemakalną wartości 250 zł.

— ZA „DROBNE“ PRZEWINIENIA. W ciągu dnia wczorajszego policja przytrzymała: Kowalskiego Mieczysława (lat 30) zam. w Bronowicach Wielkich 6 za kradzież kieszonkową pugilaresu z 6 zł 70 gr. na szkodę Teresy Goldfinger zam. Grodzka 51. Szopka Tadeusza (lat 27) za kradzież pary trzewików wartości 22 zł na szkodę Poselcgni zam. Bożego Ciała 25.

— POŻAR MIESZKANIOWY. Wczoraj rano wybuchł pożar w mieszkaniu prof. Leopolda Rosnera przy ul. Kalwaryjskiej 37, gdzie od rozpalonego pieca zapaliła się kanapa oraz sprzęty pokojowe. Straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda kilkaset złotych.

—oSo—

—oSo—

KOMUNIKATY

— CEIRE MIZRACHI (Dietlowska 11, parter of.) Z dniem dzisiejszym zostaje otwarta czytelnia, w której znajdują się wszystkie dzienniki polskie i żydowskie, jak również wszelkie tygodniki i miesięczniki hebrajskie. Sekretarjat przyjmuje wpisy nowych członków codziennie od 7.30—9.45 wiecz.

—oSo—

— ZJEDNOCZENIE KOBIET ŻYD. WIZO (Florjańska 28). Dziś, we środę, o godz. 5 popoł. posiedzenie Wydziału.

—oSo—

— POGADANKA PEDAGOGICZNA WE „WIZIE“, ul. Florjańska 28, I. p. „Życie uczuciowe dziecka i jego znaczenie w wychowaniu“ — dziś, we środę, o godz. 6-tej. (Prel.: Prof. M. Friedländer).

—oSo—

— „PRZYSZŁOŚĆ-HEATID“, (Zielona 7). Dziś, we środę, o godz. 7.45 wiecz. plenarne zebranie członków. Sekretarjat komunikuje, że z dniem dzisiejszym upływa termin dodatkowych zgłoszeń na kursy języków: hebrajskiego, francuskiego i esperanta.

—oSo—

— SJOŃSKA KORPORACJA AKAD. „KADIMAH“. Jutro, we czwartek, o godz. 8 wiecz. w lokalu K! Dietlowska 93, wygłosi adw. Dr. D. Bulwa referat n. t. „Problem kultury żydowskiej“. Goście wprowadzeni przez Braci K! mile widziani.

—oSo—

— WALNE ZGROMADZENIE ŻKS „AMATORZY“ odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm., o godz. 5-tej pop. w sali p. Reicha, Plac Nowy 14.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków. 9 2. 1932 **Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.**

Akcje bankowe: Bank Polski 98.

Papiery procentowe: 4-proc. Premjowa Pożyczka inwestycyjna 86.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Zainteresowanie stosunkowo żywsze. Silniej poszukiwano z papierów procentowych 4-proc. Poż. inwestycyjna zwyżkowa przy małym zaofiarowaniu. Bank Polski w transakcj po kursie słabszym. Reszta papierów bez obrotów.

Na pogiełdziu ruch żywszy. Znaczniejszych obrotów dokonano 4-proc. Prem. Poż. dolarową po kursie 44, z innych robiono 3-proc. Pożyczką Budowlaną 32.25 i 6-proc. Polsko- ameryk. Poż. dolarową 55 za 100. Nastrój mocniejszy.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez szczególniejszych zmian. Nastrój spokojny. Popyt pokryty dostateczną podażą. W Krakowie dolar gotókowy 8.88 i pół do 8.90 i pół, czeki bankowo 8.90—8.92. Kurso orjentacyjne: Marka niemiecka 211.50—212 Funt szterling 30.75—31. Frank szwajcarski 174—174.50.

* * *

Krakowska giełda zbożowa z dnia 9. 2. 1932. Pszenica dwors. czerwona 27.25—27.50, biała 26.75—27, targowa stand. 26.25—26.50, żyto dwors. stand. 24.75—25.25, targowe stand. 24.25—24.75, mąka pszenna okr. Krak. grysikowa 46—49, 45-proc 45—46, 60-proc. 42.50—43.50 mąka pszenna z młynów kongr. 45-proc 42—43, grysikowa 43—44, OO 40—41, mąka yżtnia okr. Krak. 65-proc. 40.50—41, mąka żytnia okr Poznań 65-proc 40.50—41. Tendencja silniejsza, dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszaaw, 9. 2 PAT. Akcje: Bank Polski 99, Lilpop 13.75, tend. utrzymana. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 31.50, 4-proc. inwestycyjna 85, 5-proc. konwersyjna 40.25, 6-proc. dolarowa 58.50, 4-proc. dolarowa 44.50. 45.25, 44.80, 7proc. stabilizacyjna 54, 56, 54.25, Listy zast. BGK. bez zmian. Tendencja mocniejsza.

Waluty: Dolar 8.89 i pół, 8.91 i pół, 8.87 i pół. **Dewizy:** Gdańsk 173.70, 174.13, 173.37, Londyn (30.75—30.80), 30.93, 30.63, Nowy Jork 8.916. 8.96, 8.896, telgr. 8.921, 8.941, 8.901, Paryż 35.12 35.21, 35.03, Praga 26.41, 26.47, 26.35, Szwajcarja 174.17, 174.60, 173.74, Berlin pryw. 211.85. Tend. słabsza.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 9. 2. 1932. Ceny orjentacyjne: mąka żytnia 65-proc 34.50—35.50, pszenna 65-proc. 36.50—38.50. Reszta bez zmiany, usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 9. 2 PAT. Paryż 20.17 i trzy czw., Londyn 17.70, Nowy Jork 5.12 i pół, Belgja 71.47 i pół, Włochy 26.60, Berlin 121.60, Praga 15.17 i pół Warszawa 57.40, Bukareszt 3.02 i jedna czw.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 9. 2 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.40—169.40, Budapeszt 124.295. Londyn 24.40—24.60, Nowy Jork 709.20—713.20, Pary 27.97—28.13, Warszawa 79.46—79.94, Zurych 138.40—139.20. Amerykańskie 707.75—713.75, Niemieckie 168—169.2, Francuskie 27.85—28.05, Polskie 79.30—79.90, Szwajcarskie 137.90—139.10.

Papiery wartościowe: Losy Tureckie 15.80, Browary Lwowskie 29 i pół, Karpaty 1.30, Galicja 14 i pół.

—o—

678 MILJONÓW RMK. ODPŁYNĘŁO Z NIEMIECKICH KAS OSZCZĘDNOŚCI. Ogólna suma wkładów w niemieckich kasach oszczędności wynosiła na dzień 31 grudnia 1931 r — 9.722,2 milj Rmk. wobec 9744.7 milj. 30 listopada r. ub., a 10.400 milj. na dzień 31 grudnia 1930 r. Spadek wkładów wynosi więc w stosunku do poprzedniego miesiąca 22.5 milj. a w stosunku do ultimo roku 1930 — 677,8 milj. Rmk

Kłopoty rozwodowe słynnego kompozytora

Słynny kompozytor Eugenjusz d'Albert bawi obecnie w Rydze, gdzie prowadzi kroki rozwodowe przeciwko szóstej swej żonie. D'Albert postanowił skorzystać z obowiązującego na Łotwie stawodawstwa, według którego uzyskać można rozwód, jeśli się wykaże, że żyło się w rozłące z drugim małżonkiem przez trzy lata Obecna żona d'Alberta przybyła również do Rygi i chciała przewlec postępowanie rozwodowe. W ostatnim momencie [illegible]

skargę rozwodową, wniosła przez swoich adwokatów również skargę rozwodową, w której domagała się ze swej strony rozwodu, ponieważ mąż dopuścił się zdrady małżeńskiej. Był to doskonale pomyślany „tryk" procesowy: przesłuchanie świa- [illegible] tylko całą sprawę. Adwokaci d'Alberta wybrnęli atoli szczęśliwie z tej sytuacji, oświadczając w imieniu swego klijenta, że tenże dopuścił się rzeczywiście zdrady małżeńskiej. W ten sposób d'Albert uzyskał szczęśliwie rozwód i może się ożenić [illegible]

Zakończenie prac w grobowcu Tutankhamena

Jak donoszą z Kairu, przybył tam archeolog angielski, Howard Carter, przesławszy do Muzeum egipskiego w Kairze resztę skarbów archeologicznych, znalezionych w słynnym grobowcu faraona Tutankhamena w Dolinie Królów.

W ten sposób głośny archeolog doczekał się ukończenia swej pracy dziesięcioletniej przy grobowcu, którego odkrycie wywołało tak wielką wrzawę w całym świecie.

Warto przypomnieć wobec tego fazy tej sensacji archeologicznej.

Projekt poszukiwań w Dolinie Królów w zobliżu Luksoru w Egipcie górnym, opracowany był wspólnie przez Cartera zamiłowanego również egiptologa angielskiego lorda Carnarvona, finansującego te poszukiwania. Długo jednak pracowali obaj, zanim wpadli na ślad istnienia w słynnej dolinie, którą zdawało się zbadano już najdokładniej, jeszcze jednego zupełnie do owej chwili nieznanego grobowca królewskiego. I jakaż radość ich ogarnęła i jakże zatrjumfowali, gdy dokopawszy się wreszcie do owego grobowca, mogli stwierdzić, że jest to jedyny grobowiec faraonowy, zachowany w stanie pierwotnym, nietknięty wcale przez rabusiów.

Niestety, w chwili tego trjumfu umiera nagle lord Carnavaron, nie doczekawszy się zbadania tajemnic sensacyjnego odkrycia. Rozpowszechnia się wobec tego pogłoska przesądna, że śmierć lorda jest dziełem zemsty ducha faraona, którego miejsce wiecznego spoczynku na ruszono. Pomimo to jednak Carter nie przerywa prac swoich. Następuje sensacja. Odkrycie przedsionka grobowego z jego posągami, najrozmaitszemi sprzętami i drzwiami zapieczętowanemi; dalej — właściwej komory grobowej, a w niej połyskującego od ozdób i malowideł ogromnego pudła drewnianego, wewnątrz zaś niego — drugiego takiego pudła i wreszcie trzeciego, bezpośrednio już okrywającego sarkofag granitowy; znalezienie w tym sarkofagu trzech trumien, jedna w drugiej, z których trzecia okazała się wyrobioną ze szczerego złota, a w której spoczywała od 3000 lat nietknięta trumna faraona!

Na każdym przytem kroku tych poszukiwań fantastycznych napotykano i wydobywano na światło dzienne wszelkiego rodzaju dzieła sztuki piękności niezrównanej i tak świetnie zachowane, że zdawały się dopiero co włożone do grobowca, a któremi dzisiaj chlubi się słusznie, pomimo tylu skarbów już posiadanych, Muzeum egipskie.

To też Howard Carter może być dumny ze swego dzieła dziesięcioletniego, którego na zawsze związane będzie z jego nazwiskiem.

* *

W 59 skrzyniach, zawierających ostatnie wykopane w grobowcu Tutankhamena skarby, znajdują się prawdziwe arcydzieła. Wymienić przedewszystkiem należy skrzynię drewnianą pokrytą rzeźbami z kości słoniowej. Wieko skrzyni sporządzone jest z jednego kawałka kości słoniowej w czerwieni i w czerni, przedstawiające faraona Tutankhamena i jego żonę wraz z dziewczyną zrywających owoce w ogrodzie. Sama skrzynia jest jedną z najpiękniejszych robót staroegipskiej sztuki stosowanej. Wydobyto też trzeci wóz królewski, który jest znacznie ozdobniejszy od dwóch poprzednio już wydobytych wozów. Na jednym z futerałów sarkofagu królewskiego znaleziono pełny tekst staroegipskiej modlitwy dla zmarłych.

Walki pod Szanghajem pochłonęły już tysiące ofiar

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 9. 2. (B) Ciężkie walki między Chińczykami i Japończykami pod Szaghajem trwają dalej i koncentrują się przeważnie w okolicy twierdz chińskich nad rzeką Jangtse. Pod czas gęstej mgły wytoczyli Japończycy artylerję polową na nowe pozycje w pobliżu twierdzy Wusung i otwarli ogień armatni na pozycje chińskie, znajdujące się między fortyfikacjami a miejscowością Wusung. **Poza tem wysadzili Japończycy na ląd nowe posiłki w sile 2500 ludzi. Wedle pobieżnej oceny, dotychczasowe walki pod Szanghajem pochłonęły tysiące ofiar wśród wojska i ludności cywilnej.**

Magazyn amunicji w Wusung wyleciał w powietrze

Paryż. 9. 2. (B) Wedle doniesień z Szanghaju, w następstwie huraganowego ognia artylerji japońskiej w jednym z fortów chińskich w Wusung nastąpił wybuch składu amunicji. Gwałtowna detonacja wstrząsnęła całą okolicą.

Stimson nie podejmie dalszej akcji pokojowej

Waszyngton 9. 2. PAT. Donoszą ze źródeł miarodajnych, że w wyniku rozmowy telefonicznej sekretarza stanu Stimsona z ministrem spraw zagranicznych Simonem, znajdującym się w Genewie, **Stimson postanowił nie przedstawiać Chinom i Japonji żadnej nowej propozycji pokojowej do czasu wytworzenia się nowej sytuacji, która uczyniłaby bardziej prawdopodobne przyjęcie przez Japonię proponowanej formuły.** Admirał Taylor donosi z Szanghaju, że 2500 żołnierzy japońskich wylądowało koło Wusung.

Francja udzieliła pożyczki Japonji?

Paryż 9. 2. (B) Deputowany komunistyczny Cachin wniósł do Izby interpelację domagającą się wyjaśnienia, czy prawdą jest, że **Francja udzieliła rządowi japońskiemu pożyczki w wysokości kilkuset miljonów franków.**

Zamach na b. ministra japońskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 9. 2. (L) Dawny japoński minister skarbu Inouye padł dziś w Tokio ofiarą zamachu rewolwerowego. Do przechodzącego ulicą Inouye oddał jakiś osobnik 3 strzały które zraniły go tak ciężko, że zmarł wkrótce po przewiezieniu do szpitala. Sprawca zamachu został aresztowany.

Armja angielska czci pamięć tragicznie zmarłych



Celem uczczenia pamięci tragicznie zmarłej załogi łodzi podwodnej „M 2“ zrzucają marynarze angielscy wieńce w miejscu ich zatonięcia. Zdjęcie powyższe zostało przesłane drogą iskrową.

Jakie ulgi dla rolnictwa zapowiada p. minister?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 9, 2, (Sin) W toku dzisiejszego posiedzenia przemawiał w dyskusji nad budżetem min rolnictwa min. Janta-Połczyński który oświadczył m. in., że półtora miljarda długów dobiło rolnictwo. Mam w moim przedpokoju — mówi minister — portrety 17 ministrów, którzy rządzili przed majem, na każdego przypada 3 miesiące urzędowania. W takich warunkach choćby genjalny minister nic zrobić nie może. Jeżeli dobrowolnie organizacje polskie i ukraińskie idą nadal odrębnemi drogami, to uważam. że jedynem wyjściem **jest stworzenie wspólnej platformy by doprowadzić do porozumienia na odcinku gospodarczym. Zupełnie niesłusznem jest twierdzenie, jakoby Polska mogła się oderwać od kryzysu światowego.** W najbliższem sąsiedztwie mamy **16-złotowe żyto w portach bałtyckich. W jakich warunkach mówić o samowystarczalności i możności oderwania się od światowego kryzysu jest bardzo niebezpieczne. Rząd ma zamiar przeprowadzić dla ulżenia doli rolnictwa** następujące ustawy: **Rozłożenie na raty zaległości państwowych i niektórych komunalnych, ustawę o przejęciu egzekucyj administracyjnych przep władze skarbowe, wstrzymanie egzekucji nieruchomości do jednego roku, wprowadzenie przepisów o najwyższej cenie licytacyjnej i szeregu innych.**

Minister mówi dalej pod adresem opozycji: Panowie z opozycji wobec kryzysu zachowują się tak jak widzowie na sportowem boisku, **przyglądają się i mówią: Dadzą sobie rady, czy nie dadzą, a czasami nawet z potworną radością cieszą się: Nie dostaną pieniędzy, zobaczycie będą leżeć. My walczymy o naszą i wa**szą egzystencję, **a gdy my będziemy leżeć to** i wy również. (Głos z lewicy: Wy będziecie leżeć a my będziemy rządzić).

W dyskusji nad budżetem min. reform rolnych przemawiał min. **Kozłowski.**

Następne posiedzenie jutro.

Uciążliwa akcja ratunkowa w podziemiach kopalni

Paryż 9. 2. PAT. W miejscowości Monceau-Fontaine prowadzona była w dalszym ciągu **bez** przerwy dzień i noc akcja ratunkowa celem wydobycia na powierzchnię nieszczęśliwych górników, zasypanych już od niedzieli. Załogi ratownicze znajdowały się w poważnem niebezpieczeństwie, ponieważ w miejscu zawalenia się gruntu, atmosfera przesycona jest trującemi gazami. W niedzielę o godz. 23,30 zauważono pierwsze dwa trupy. Gdy ratujący zaczęli usuwać ziemię, jaka je pokrywała, nastąpiło nagle **ponowne zawalenie się ziemi.** Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń, lecz trzeba było rozpocząć prace na nowo. Wreszcie w poniedziałek rano o godz. 2,30 wydobyto zwłoki jednego z górników, o godz. 7 wyniesiono na powierzchnię drugą ofiarę katastrofy. Był nią Polat, Mateusz Brzoza, lat 21. Z drugiej strony oddziały ratownicze pracują bez przerwy dla wydobycia trzeciego górnika, którego wołanie o pomoc słyszano w niedzielę wieczorem. W poniedziałek o godz. 9 rano, kiedy nareszcie udało się zrobić wyłom w ziemi, ukazał się ów górnik, śmiertelnie blady i tuż za nim towarzysz niedoli, Czech. Ten ostatni również był niezwykle blady i rzucał niezrozumiałe słowa. Obaj nieszczęśliwi pozostali przez dłuższy czas pod działaniem dwutlenku węgla, poczem odzyskawszy przytomność z wielkim wysiłkiem przeczołgali się do miejsca skąd dochodziło świeże powietrze.

Tanki dla Węgier

Wiedeń. 9. 2. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Pragi: „Narodni Listy“ ogłaszają depeszę swego korespondenta budapeszteńskiego, w której między in. powiedziane jest. jakoby w ubiegłym tygodniu zostało wysłanych przez **stację kolejową austrjacką St. Gothardt do Węgier 96 tanków.** Materjał ten — **poda.e** w dalszym ciągu depesza — został zamówiony przez rząd włoski w Anglji. Tanki zostały wysłane **osobnym pociągiem towarowym.** Nad pociągiem przez cały czas podróży na terytorjum austrjackiem sprawować mieli straż członkowie Heimwehry. Po twierdzenia tej wiadomości ze strony austrjackiej niema.

Wicedyrektor Jointu p. Schweitzer w Warszawie

Warszawa 9. 2. PAT. Przybył do Warszawy **p. Schweitzer,** wicedyrektor American Joint **Distribution Comittee** na Europę.

—oSo—

Przewodniczący sejmu kłajpedzkiego wyrzucił za drzwi kierownika dyrektorjatu

Berlin 9. 2. PAT. Biuro Wolffa donosi z Kłajpedy o następującym incydencie. jaki miał miejsce w poniedziałek między kierownikiem dyrektorjatu Toliuszesem a przewodniczącym sejmu kłajpedzkiego Dresslerem. Gdy w poniedziałek Toliuszes zjawił się u przewodniczącego Dresslera, aby rozpocząć rokowania w sprawie utworzenia nowego dyrektorjatu, przewodniczący sejmu odmówił podjęcia tego rodzaju rokowań z tego powodu, że b. prezydent Boettcher nie złożył swego urzędu i że przeto na podstawie statutu dyrektorjatu nie może być mowy o jakiemkolwiek tworzeniu nowego dyrektorjatu. Przewodniczący sejmu oznajmił następnie, że mianowanie Toliuszesa jest sprzeczne ze statutem. W dalszym ciągu rozmowy Toliuszes zarzucił przewodniczącemu sejmiku kłajpedzkiego i posłom większości partyj tchórzostwo Dressler odmówił kontynuowania wobec tego rozmowy i wskazał Toliuszesowi drzwi.

—oSo—

Aktorzy w wiedeńskich teatrach prywatnych otrzymali wypowiedzenie

Wiedeń. 9. 2. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że związek dyrektorów teatrów wiedeńskich wysłał wczoraj do wszystkich aktorów, teatrów prywatnych listy z wypowiedzeniem. Idzie tu tylko o formalność, gdyż wypowiedzenia zawierają uwagę że dyrektorowie gotowi są zawrzeć nowe kontrakty, jeżeli aktorzy zgodzą się na obniżenie poborów o 10—30 proc. Pobory artystów teatrów prywatnych mają być w ten sposób zrównane z poborami artystów teatrów państwowych.

—oSo—

Chicago we Wiedniu

W ub. sobotę o godz. **11,30 w południe** zamordował niewykryty dotychczas **sprawca** 60-letnią panią Adelę Löw, znajdującą się w sklepie jubilerskim swego męża przy Hernalserhauptstrasse 49 we Wiedniu. Nikt poza nim w sklepie wówczas nie był. Zamordowana była kobietą silnie zbudowaną i bardzo energiczną i widocznie borykała się z mordercą, gdyż znaleziono w sklepie ślady krwi. Morderca zabrał z witryny kilkanaście przedmiotów przedstawiających wartość 5000 szylingów. W pół godziny później wrócił do sklepc pan Löw skonstatował zbrodnię. Morderca w kilka minut po swej zbrodni zastawił dwa zegarki w jednym z najbliższych lombardów. Mordercy dotychczas nie ujęto. Morderstwo, popełnione w jasny dzień na jednej z najruchliwszych ulic wiedeńskich, wywarło w całem mieście silne wrażenię.

Paryż. 9. 2. PAT. Według doniesień prasy francuskiej Tardieu rewizytował wczoraj po obradach kanclerza Brueninga. Rozmowy obu mężów stanu toczyły się prawie wyłącznie na temat reparacyj. Minister francuski odniósł z tej rozmowy wrażenie, że nie można wiele oczekiwać od kancelrza Rzeszy. niewolnika swoich deklaracyj i pozostającego pod silną presja niemieckie. opinji publicznej.

CRACOVIA—MAKKABI

Jutro, o godz. 8 wiecz. spotkają się na torze Makkabi powyższe drużyny. Mecz ten, będący ostatnim występem hokeistów krakowskich przed meczami Krakowa w Oppawie i Cieszynie zapowiada się bardzo zajmująco. Oba zespoły wystąpią w swych najlepszych składach.

BUFET

zaopatrzony w zimne i gorące zakąski oraz znane z dobroci sałatki jakoteż piwo okocimskie i pilźnieńskie, wódki, likiery i koniaki poleca:

Wojciech Olszowski

Kraków, Mały Rynek róg ul. Szpitalnej

Sąd Okręgowy w Krakowie.
Wydział II. handlowy.
dnia 4 lipca 1931.
Lcz. II. Firm. 955/31.
C. VI. 591.

Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" wpisano: Data wpisu: 22 lipca 1931. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością po myśli ust. z dnia 6 marca 1906 L. 58 Dz. p. p., oparta na kontrakcie spółki z daty Kraków dnia 16 czerwca 1931 L. Rep. 38277. Brzmienie firmy: „Batog" Spółka z ogr. odpow. w Krakowie. Siedziba: Kraków, dzielnica XXI. Płaszów. — Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób i sprzedaż batów, biczysk i lasek trzcinowych, oraz rzemieni do szycia pasów popędowych, tak na rachunek własny, jak i osób trzecich. Kapitał zakładowy wynosi 20.000 Zł. i został w całości wpłacony. Zarząd spółki składa się z dwóch osób, a to Juda Nussbaum, Kraków, ul. Miodowa 21, i Szaja Leser, Kraków, Starowiślna 45. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod pieczęcią albo napisem firmy podpisują się dwaj zawiadowcy. Czas trwania spółki 3 lata, t. j. do dnia 1 lipca 1934 r. Jeżeli wszakże nie nastąpi wypowiedzenie spółki, chociażby tylko przez jednego spólnika najdalej do dni 31 marca 1934, a to listem poleconym do innych spólników wystosowanym, natenczas przedłuży się czas trwania spółki do dnia 1 lipca 1937. Przepisy, dotyczące likwidacji, zgodne z ustawą. — Wpisano na podstawie podania z dnia 30 czerwca 1931 kontraktu spółki z dnia 16 czerwca 1931 L. Rep. 38277. 367x

WOLNE POSADY

Poszukiwana inteligentna pracowita kucharka-gospodyni o skromnych wymaganiach. Wiadomość: Bursa, Podbrzezie 6, telefon 160-94. 380v

SPRZEDAŻ

WÓZKI dziecięce i lalko we przepiękne 24 Zł. poleca najtaniej fabryczny Skład w Krakowie, ulica ZWIERZYNIECKA 6. 227x

KILIMY artystyczne. — Dywany orjentalne: Grünerowa, Kraków, Tarłowska 6, boczna Zwierzynieckiej. 1296x

Sklep w centrum, przy pryncypalnej ulicy, duże okno wystawowe i przyległe mieszkanie z powodu wyjazdu do sprzedania.— Zgłoszenia „Sklep" do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 360

RÓŻNE

Mamy zaszczyt zawiadomić P. T. Panie, iż z dniem 1-go lutego pracujemy w zakładzie fryzjerskim „Marja" Tomasza 22. — Ceny najniższe Proszę przekonać się o jakości pracy jak i ceny „Edmund" i „Helena" byli pracownicy firmy „Empire", (Wesser) Anny 1. 159g

ZEISS

INSTRUMENTY OPTYCZNE



Instrumenty geodezyjne, Mikroskopy, Instrumenty medyczno-optyczne, lampy bezcieniowe do sal operacyjnych, optyczno - miernicze instrumenty i t. p.

Jeneralny Reprezentant na Polskę obecnie również na Małopolskę i Gorny Śląsk

J. SEGAŁOWICZ
Warszawa, Szpitalna 3

Wszelkie zapytania itd. prosimy kierować do firmy

J. SEGAŁOWICZ, WARSZAWA SZPITALNA 3,

lub bezpośrednio do firmy

CARL ZEISS, JENA

CARL ZEISS JENA

Administrację domów obejmę. - Zgłoszenia pod „Dogodne warunki" do Admin. Now. Dziennika 239x

Pokój dobrze umeblowany dla 2 pań do wynajęcia: Jasna 10 m. 22.

Unieważniam zgubioną metrykę urodzenia na nazwisko Mendel Majer Nussenbaum ur. w Niedzieliskach 10 kwietnia 1906 r. pow. Brzesko. 170g

Smaczne obiady od Zł 1— wydaje pierwszorzędna kuchnia rytualna, Starowiślna 12, of. lewa parter m. 18. 995g

Wspólny pokój frontowy, słoneczny, z ładnem urządzeniem dla inteligentnej panny do wynajęcia. Wiadomość ul. Miodowa 20 II. p. m. 9. między g. 2—4 popoł. 168bp

REKLAMA ◀◀◀◀◀◀◀◀◀◀◀
▶▶▶ DŹWIGNIĄ HANDLU!!

NAUKA I WYCHOWANIE

Udzielam lekcji w zakresie klas gimnazjalnych. Specjalność: matematyka, fizyka. — Zgłoszenia pod „Akademik" do Admin. Nowego Dziennika. 171g

▼▼▼▼▼▼▼▼▼

Wydaje się smaczne domowe obiady po zniżonej cenie. — Dietlowska 111 I. piętro, drzwi 7 786bp

PODATEK OBROTOWY ZNIŻONY

DLA PRZEDSIĘBIORSTW PROWADZĄCYCH

PRAWIDŁOWE KSIĘGI HANDLOWE. **W Biurze Organizacyjnem i Buchalteryjno - Rewizyjnem**

KRAKÓW Pijarska 5 **WIKTORa STANDÉ** **TELEFON Nr. 104-44**

Przysięgł. Rewidenta ksiąg — Znawcy Sądowego

udziela się wszelkich informacyj i porad w tym zakresie bezpłatnie.

UWAGA: dla przedsiębiorstw, nie utrzymujących buchalterа, prowadzi buchalterję we własnem biurze własnemi silami biurowemi przy zastosowaniu najnowszych urządzeń maszynowych 2813x

Wieczorny kurs kroju i szycia (dla Pań zajętych w biurach)

rozpocznie się w szkole zawodowej „Ognisko Pracy" w Krakowie, ul. Mikołajska 9, II. piętro, **w dniu 15 lutego b. r.** Początek lekcyj **o godz. 8-mej wieczór.** Zgłoszenia i wpisy w kancelarji szkoły codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1'30. Telef. 158-21.

Kurs gotowania wykwintnego

(6 lekcyj) rozpocznie się dnia **10 b. m.** o godz. **4-tej popoł.** — Wpisy i informacje w kancelarji szkoły przy ul. Mikołajskiej 9. II. piętro, codziennie od godz. 11—1. Telef. 158-21.

TROCHĘ HUMORU



— Czy jesteście rodzeństwem?
— Nie, jesteśmy bliźniętami.

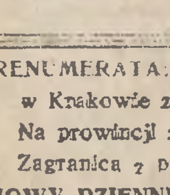
DLA WYBREDNYCH PAN

przejściowe i wiosenne modele

Kapeluszy damskich nadeszły

Adela HOLLÄNDER KRAKÓW GRODZKA 45

CENY NIŻSZE NIŻ WSZĘDZIE



WÓZKI DZIECIĘCE „KOH-KON"

uznane za najsolidniejsze i najtrwalsze poleca znana od lat 22, Firma

I. BOTWIN

Kraków, Florjańska 30. Tel. 118-77

Zapisujcie się do **nowootwartej** na sposób zagraniczny **w Krakowie,** przy ul. **Długiej 26** nowoczesnej wypożyczalni książek

„RENAISSANCE"

która wypożycza prócz wszelkich nowości lektury szkolne dla młodzieży szkolnej.

JEDYNA w KRAKOWIE nowoczesna wypożyczalnia książek

PRENUMERATA: w Krakowie n. prow. miesięczn. Zł. 6'00. kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana